Nr 157. Dnia 25 czerwca. Poniedziałek. Dnia 13 (25) czerwca 1883 r

Prenumerata:
W Warszawie: rocznie rs. 6 półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.
Dodatek na koszta administracyjne wydania porannego miesięcznie kop. 10.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.
Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.
Numer pojedyńczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie wieczorne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.



Dziś: ś. Prospera Biskupa.
Wtorek: śś. Jana i Pawła MM.
Środa: ś. Władysława króla węgiersk.
Czwartek: śś. Ireneusza i Leona P.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 41.
Zachód „ „ 8 „ 13.
Długość dnia godzin 16 minut 43.
Przybyło „ „ 9 „ 5.

Adres redakcji „Kurjera Warszawskiego:” plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: śś. **Piotra i Pawła Apostołów.**
Sobota: śś. Emilji i Lucyny PP.
Niedziela: ś. Teodoryka kapłana.
Poniedziałek: *Nawiedzenie N. Marji P.*

Administracja „Kurjera Warszawskiego“ ma zaszczyt upraszać szan. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał III-ci, z dokładnem wypisaniem nazwiska, miejscowości, oraz **ostatniej tylko** *stacji pocztowej, z której gazety bywają odbierane.*

Przegląd polityczny.

Nie mamy wiele do dodania do lakonicznego telegramu o zajściu piątkowem na uniwersytecie w Wiedniu. Łatwo było odgadnąć przyczynę i charakter tego skandalu. Rektor uniwersytetu prof. Maasen miał we środę w sejmie niższo-austrjackim w Wiedniu znakomitą mowę, w której, poruszając sprawę zezwolenia na założenie szkoły czeskiej na przedmieściu Favoriten, wystąpił przeciw duchowi wyłączności, broniąc zasady równouprawnienia narodowości. Ten głos, godny męża niepospolitej nauki i dowodzący prawdziwej odwagi cywilnej—nikomu bowiem lepiej jak prof. Maasenowi nie mogło być wiadomem, na co się ze strony tak zwanych liberałów niemieckich naraża każdy, kto w imię prawdziwego a nie firmowego tylko liberalizmu występuje przeciw hegemonji szczepu niemieckiego nad innemi—wywołał powszechną sensację i zyskał należne uznanie w organach popierających zgodę narodowościową i rządy hr. Taafe.

Ale za to, jak się spodziewać należało, w pismach centralistycznych zawrzała burza. Wystąpiły one zaraz nazajutrz z artykułami prowokacyjnemi—tym razem *N. fr. Presse* przodowała w tym chórze — i wywołały skandal. Studenci w liczbie około 500 zebrali się na zwykły odczyt prof. Maasena, zamierzając przywitać go okrzykiem *pereat* i nie dopuścić odbycia się prelekcji. W miejsce rektora przyszedł jednak dziekan wydziału prawniczego prof. Demalius i w krótkiem przemówieniu upomniał uczniów, aby w obrębie murów uniwersytetu wstrzymali się od wszelkich czynności bezprawnych. Studenci wysłuchali przemówienia spokojnie, odpowiedzieli na nie oklaskami, a następnie krzyknęli: „Pereat Maasen!” i pomimo wezwania do rozejścia się całą godzinę oczekiwali napróżno na przybycie rektora, który ostrzeżony o tem co ma nastąpić zaniechał w tym dniu prelekcji.

Jak przewidywano od samego początku i jak doniósł w sobotę telegram berliński, sejm pruski przyjął w drugiem czytaniu artykuł pierwszy przedłożenia kościelnego bez zmiany, bardzo znaczną większością 245 głosów przeciw 87. Minister wyznań Gossler oświadczył w pełnej izbie, że rząd spodziewa się, iż kurja rzymska zgodzi się na tę ustawę po jej wejściu w życie, tak jak się zgodziła na podobne rozporządzenia w Austrji. O ile z dotychczasowego przebiegu tej sprawy wnosić można, p. Gossler nie powiedział tych słów na domysł, lecz oparł je niezawodnie na pewnych pozytywnych wskazówkach.

Według zapowiedzenia *Germanji*, centrum głosować miało za przedłożeniem, zastrzegając jednak formalnie, że przez to nie uznaje ustaw majowych.

W chwili gdy rząd pruski, przeprowadziwszy w sejmie ustawę polityczno-kościelną, ma utorowaną drogę do ugody z Watykanem i polecił już swemu reprezentantowi w Rzymie Schlözerowi, aby nie zasypiał tej sprawy i o ile można najbardziej opóźnił wyjazd na urlop, rząd francuski w podobnej kwestji znajduje się w arcytrudnem i niemiłem położeniu. Zgoda z Rzymem jest obecnie z różnych względów bardzo Francji potrzebna. Zdrowa polityka nie pozwala rządowi francuskiemu wystawiać kraju na trudne przejścia, z których zaledwie teraz z wielkim mozołem i nie bez poświęcenia w pewnej mierze własnej ambicji wycofują się Niemcy. Z drugiej strony kolonjalna polityka, teraz właśnie przez Francję na szeroką skalę podjęta, nakazuje jej wysoko cenić wpływ papieża, gdyż propaganda kościelna w kolonjach jest potężna. W samym Tonkinie jest około pół miljona katolików, ulegających moralnej władzy misjonarzy katolickich. Niemniej silny jest także wpływ katolicyzmu w Syrji, która tak wielkie dla Francji ma znaczenie. Jednem słowem cała polityka zagraniczna zdaje się wskazywać konieczność pokoju z Głową kościoła, a tymczasem w stosunkach wewnętrznych w duchu dawniej przyjętej polityki i zapadłych uchwał izby rząd francuski jest zmuszony prowadzić pewien rodzaj walki wyznaniowej, która się coraz bardziej zaostrza.

Tak naprzykład w nowourządzonych szkołach świeckich wprowadzono katechizm, który pomija milczeniem wszelką religję pozytywną, a mówi tylko o moralności i cnotach obywatelskich. Ponieważ w katechizmie tym znajdują się rozmaite wolnomyślne doktryny, kongregacja indeksu zapisała go na listę książek zakazanych i duchowieństwo francuskie dzieciom uczącym się z tej książki odmawia rozgrzeszenia przy spowiedzi i nie dopuszcza ich do bierzmowania. Rząd Ferrego, nie mogąc tolerować takiej opozycji przeciw swoim postanowieniom, zasięgnął opinji rady stanu, czy ma prawo takim duchownym, którzy będąc według konkordatu sługami państwa prowadzą agitację przeciw ustawom państwowym, wstrzymać wypłaty uposażeń państwowych, czyli tak zwanych temporaljów. Rada stanu przyznała rządowi to prawo i ztąd poszło wstrzymywanie duchownym pensyj, zastosowane już w wielu wypadkach.

To czynne wystąpienie przeciw duchowieństwu było dolaniem oliwy do ognia i niesłychanie zaostrzyło sytuację. Pragnąc spór zażegnać i otworzyć drogę do porozumienia, papież Leon XIII-ty napisał do prezydenta Grévy list, który nuncjusz w Paryżu wręczył adresatowi we wtorek, a którego streszczenie ogłosił w parę dni później *Moniteur de Rome*. W liście tym papież przechodzi po kolei wszystkie kroki przez rząd francuski przeciwko kościołowi przedsiębrane, począwszy od kampanji przeciw nie-

---

11)

Na ojcowskim zagonie.

OBRAZEK

przez

Kl. JUNOSZĘ.

(Dalszy ciąg.)

— A jest tam tej bibuły trochę, jest; z historji dziejów ludzkich i z historji naturalnej, a trzeba ci wiedzieć, moja ty uczennico śliczna, że obie te historje są dziwnie do siebie podobne... Weź naprzykład takiego Napoleona, mościa dobrodziejko, czyż to nie dąb? Z małego rósł, mężniał, olbrzymiał, panował nad ludami jak nad drobnym gąszczem aż piorun go nadłamał pod Lipskiem— a potem, kiedy go gromada drwalów pod Waterloo podcięła, kiedy padał już—to jeszcze miażdżył—a później bezwładny, martwy prawie kolos jeszcze z samotnej wyspy imponował wielkością... A my, Zosieczko, zwyczajni ludzie czyż nie jesteśmy podobni do ziarn, które sam Bóg zasiewa? Jedno kąkolem wyrośnie lub szalejem, inne dobre doczeka jesieni jako ciężki, poważny kłos pszeniczny... I nas robaki podziemne gryzą i nas grady trzebią i my, podobnie jak rośliny pijemy rosę chciwie i zwracamy głowy ku słońcu — a potem przyjdzie żniwiarz niestrudzony — śmierć i padniemy jak kłosy pod sierpem, kochanie...

— Jak nasz biedny ojciec—szepnęła Zosia.

— To niezłomne prawo natury, podlega mu roślina i człowiek i narody i ludzkość cała; tylko z drobną roślinką czas się prędzej załatwia— z człowiekiem dłużej nieco bawić się musi, a o narody i dzieje—żeby sobie szczerbi... Wiesz Zosiu jak bardzo książki lubię, może za wiele czasu poświęcam tej namiętności, może, wejrzawszy bliżej, dzieje się to z krzywdą moich najpierwszych obowiązków — ale powiadam ci dziecko, że nad wszystkie księgi pisane, głębszą, mędrszą i bardziej nauczającą jest żywa księga przyrody. W niej jeżeli szukać zechcesz znajdziesz wiele zadziwiająco mądrych i pouczających rzeczy...

— A jednak człowiek usiłuje wolę swą despotyczną i w tym świecie cudów zaprowadzić.

— Nie, on tylko korzysta ze znajomości praw przyrody i usiłuje je wyzyskać. Kultura przez niego zaprowadzona, to niby coś w rodzaju cywilizacji. Ot, popatrzno na odłóg dziki, nieorany nigdy—ileż tam typów: trawa, krzaki, kwiatki, osty, badyle, wszystko rośnie swobodnie, rozwija się jak chce, jedno drugie rabuje, niszczy lub wspiera: a rzuć okiem na łan pszenicy, czy nie przypomni ci on cywilizowanego narodu. Wszystko równe, jednakie, podobne do siebie. Porządek w tem już widzisz i harmonję, wybitne cechy indywidualne zacierają się, a co szkodliwe nie ostoi się tam, bo kultura wynalazła pielenie.

Długo się ksiądz Ignacy rozwodził na ulubiony temat.

Odnalazł w świecie roślinnym typy do ludzkich podobne: wskazał silnych i słabych, złych i dobrych, ofiary i wyzyskiwaczów, pasożytów i próżniaków, mówił o tych roślinach wiotkich a pnących się w górę, które się wznoszą tak szybko, a po pierwszym lepszym przymrozku spadają na dół, lub też zapomniane, marnie wiszą kawałkami na pniach obcych, jak strzępki świetnej sukni, co jaśniała przez chwilę na balu—a potem poszła na śmiecie.

Zosia chcąc dłużej staruszka zatrzymać, przyniosła buteleczkę starego miodu, którym ksiądz Ignacy nie gardził, tem więcej, że był to jego własny wyrób, z którego corocznie cząstka jakaś, jako podarunek dostawała się do piwnicy pana Jana.

Ani się spostrzeżono kiedy czas przeszedł, a gdy stary zegar z kukułką jedenastą wydzwonił, ksiądz Ignacy zerwał się szybko, pożegnał z paniami i pośpieszył co prędzej do swojej dryndulki, która już od godziny przed gankiem czekała.

Stary Mateusz, stangret proboszcza już od lat czterdziestu podobno, aż się zadziwił że pan jego tak długo bawił w gościnie i nie powstrzymał się od udzielenia księdzu delikatnej admonicji.

— Jegomość rzekł—odwracając się z kozła gdy już wyjechali za bramę—zawdy powiadają, że sen mara próżna—a dla tego jenszy sen będzie prawdziwy.

— Cóż ci się tam znów przyśniło?

— A śniło mi się żeśmy się z jegomością topili.

— No więc cóż?

— A i cóż! dycht myślałem, że już dziś utoniemy w Dąbrówce.

Ksiądz się roześmiał.

— Bo przez urazy jegomości—dodał Mateusz—to nie pasuje nawet tak balować na starość. Kto zaś widział? czy my to takie młodziki do zabawy?

Ale proboszcz już tej uwagi nie słyszał, przyszła mu na myśl racławicka bitwa, szczegóły jej rozpamiętywać zaczął i o Bożym świecie zapomniał.

. . . .

Rosła przed dąbrowieckim dworkiem na wzgórzu, lipa stara, rozłożysta, której konary potężne dźwigał pień tak gruby, że go ledwie dwóch ludzi objąć mogło.

Ta prababka, której metryka ginęła w wieków pomroce, rzucała podczas zachodu słońca cień ogromny i zielonej barwie trawników nadawała tony ciemniejsze.

Czasem udało się promieniom słonecznym wtargnąć w gęstwinę jej liści, a wtenczas migotliwe plamy złote ślizgały się po główkach kwiatów i trawie

uznanym przez prawo kongregacjom zakonnym, aż do najświeższego odejmowania temporaljów, protestuje przeciw projektom prawodawczym, które wkrótce w izbie mają być rozbierane, a których celem jest rozszerzenie władzy państwa nad kościołem, w końcu zaś oświadcza, że wszystkie te środki Stolica apostolska uważać musi za systematyczne prześladowanie kościoła i że kościół jest gotów do obrony, ucieka się jednak do naczelnika państwa francuskiego, aby swą inicjatywą starciu zapobiegł.

Ogłaszając to pismo papieskie *Moniteur de Rome* dodaje, że jeśli rząd francuski odrzuci tę ostatnią przestrogę kurji, to odpowiedzialność za skutki wyniknąć stąd mogące sam będzie musiał przyjąć na siebie.

Prezydent Grévy w niemałym jest podobno kłopocie jak postąpić z pismem papieskiem, gdyż tej inicjatywy, jaką mu list Leona XIII-go przypisuje, ustawy republikańskie nie przyznają wybieralnemu naczelnikowi państwa. Nie ma on prawa działać osobiście w tej sprawie i stosując się ściśle do ducha ustaw, nie może nawet otrzymanego listu przedłożyć radzie ministrów. Co się tyczy rządu francuskiego, to prezes gabinetu Ferry występował wprawdzie w komisji budżetowej i w komisji konkordatowej przeciw owym projektom ustaw, które są przedmiotem protestu papieskiego, ale projekty mimo to przeszły. Czy w pełnej izbie prezes gabinetu zdoła z projektowanych ustaw usunąć postanowienia konkordatowi przeciwne, jest to w każdym razie bardzo wątpliwem i obawiać się nawet należy, ażeby pismo papieskie, zamiast wywrzeć wpływ łagodzący, nie rozmamiętniło opozycji i nie utrudniło p. Ferry tego zadania, jeżeli szczerze i na serjo podjąć je zechce.

W dziennikach niemieckich niemałe wrażenie zrobiła pogłoska, że król Wilhelm III-ci holenderski prowadzi układy o zawarcie związku celnego pomiędzy Holandją, Luksemburkiem i Belgją. W kołach rządowych berlińskich wcale nie wierzą tej pogłosce, ażeby bowiem ten plan—będący oddawna marzeniem stronnictwa francusko-wallońskiego w Belgji i Luksemburgu,—mógł przyjść do skutku, potrzeba byłoby wyłączyć Luksemburg ze związku celnego niemieckiego, a akt związkowy celny niemiecki nie może być wypowiedziany przed rokiem 1912, zaś rząd niemiecki i wszystkie stronnictwa parlamentu oparłyby się odłączeniu staroniemieckiego kraju od wspólnej ojczyzny. Q.

Nowy szpital.

W tych czasach pojawiła się w kilku pismach wiadomość, według której kwestja budowy nowego szpitala starozakonnych w Warszawie znajduje się na dobrej drodze.

Nie wiemy, czy wiadomość ta oparta była na jakiej podstawie, ale to pewna, iż mało zwróciła uwagi. A jednak na tych, co ze stanem rzeczy są obznajmieni, tych parę wierszy zrobiło takie wrażenie, jakie sprawia dotknięcie bolesnego wrzodu... Nie spotyka się w pismach artykułów o wadach szpitala starozakonnych, o potrzebie zbudowania nowego, ludzie bowiem pragną zapomnieć o tem, co im ciężką sprawia przykrość, dopóki nie widzą drogi zaradzenia złemu.

Już to w ogóle szpitale nie obchodzą nas w tym stopniu, jak powinny. Gdzieindziej sejmy, parlamenty bardzo wiele czasu szpitalom poświęcają, a u nas i artykuł w dziennikach spotyka się rzadko. A jednak... i z ekonomicznych i z naukowych i z filantropijnych względów szpital jest z pewnością jedną z najważniejszych instytucyj społecznych.

Każdy chory na łóżku szpitalnem to ciężki dramat życiowy. Całe życie społeczne to walka z nieszczęściem, a podstawą nieszczęścia są może najczęściej choroby i kalectwa. Jest bardzo wielu chorych, którzy tylko w szpitalu leczyć się mogą, którzy powinni leżeć w szpitalu. To rzeczy tak jasne, iż i mówić o nich nie potrzeba. A i postęp nauki lekarskiej głównie na szpitalach się opiera. To też powstanie nowego szpitala uważać potrzeba za sprawę pierwszorzędnej wagi.

Dzisiejszy gmach szpitala starozakonnych w Warszawie nie przynosi zaszczytu gminie, której nosi nazwisko...

Przedewszystkiem gmach jest bardzo ciasny. Niech nikogo nie łudzą wykazy, iż jednego, albo drugiego dnia jest pewna liczba łóżek niezajętych. Z wyjątkiem świąt, w czasie których szpital częściowo się opróżnia, prawie nigdy niema miejsca nawet dla ciężko chorych.

Szpital składa się z kilku oddziałów, i jest jedynym szpitalem w Warszawie, który posiada wszystkie oddziały specjalne. Ale te oddziały, przynajmniej wobec dzisiejszych potrzeb, nie są proporcjonalne. Niektóre tylko z nich są nieco luźniejsze i one to powodują owe pocieszające cyfry „wolnych łóżek". Pomimo tych wykazów bardzo wielu chorych odchodzi z tą pociechą, iż „niema miejsca"...

Nareszcie chorego przyjąć potrzeba, a więc innego wypisać. Odbywa się proskrypcja. Chory na wpół wyleczony, względnie najzdrowszy, musi ustąpić, ale i to często nie na długo, gdyż powraca w takim stanie, iż znowu go przyjąć potrzeba. Każde nieprzyjęcie chorego, każde zawczesne wypisanie, to grzech ze strony szpitala, ale potrzeba i możność w szpitalu starozakonnych są bardzo odległe...

Chorzy dla dostania się do szpitala używają często najrozmaitszych protekcyj; nieraz chory nieprzyjęty stara się po prostu, aby go zaaresztowano i aby go policja urzędowo do szpitala odstawiła, ale i tych niezawsze przyjąć można.

A z lżejszą chorobą już przyjąć nie można wcale, choć ta „lżejsza choroba" tylko w szpitalu prędko może minąć; w ciężkich warunkach życia wkrótce choroba przestanie być lekką i dopiero wtedy wrota szpitalne otworzą się przed chorym.

A wreszcie chory przyjęty. Gdyby przynajmniej dla tych szczęśliwych, którzy do tej obiecanej ziemi się dostali, szpital był takim, jakim być powinien. Czystość i miejsce obszerne, to przecież podstawa leczenia. W szpitalu starozakonnych chorzy są natłoczeni, tak koniecznej segregacji operowanych i zaraźliwych przeprowadzić nie można, a w starych murach i w fatalnem sąsiedztwie czystości pożądanej mieć nie można.

Dziwić się zaiste potrzeba, iż zarząd szpitalny w takich warunkach jeszcze względny porządek utrzymuje, wszakże są przeszkody, którym zaradzić nie może. Z sąsiedniego placu i niebrukowanej ulicy przez otwarte okna wpada huk denerwujący; w bliskości szpitala mieści się to stacja aparatów Bergera, to garbarnia! Mury są stare i wyziewami przesiąkłe; wentylacji niema; miejsca ustępowe pomimo przeróbek i poprawek bardzo wadliwe. Potrzeba zajść raz do szpitala, kiedy kilkuset chorych z miasta w ciasnej przestrzeni zasięga rady u kilku jednocześnie lekarzy, aby zobaczyć co opisać trudno. Wszystkie zaś ulepszenia, jakie się w starym gmachu przeprowadzają, mogą mieć tylko wartość i trwałość łataniny.

Głównym powodem tego fatalnego zaniedbania, w jakim się szpital znajduje, jest sprawa sprzedaży starego gmachu. Zdaje mi się, iż nie jest to przeszkodą tak stanowczą, za jaką ją uważają. Ze sprzedaży starego gmachu wpłynąć powinna suma poważna i starać się o nią należy. Ale suma ta będzie w każdym razie tylko częścią tego co potrzebne; dla czegóż zresztą czekać do chwili załatwienia sprawy wlokącej się tak dawno, a tak dalekiej od końca. W ostatecznym razie nawet bez tej sumy pieniądze znaleźć się muszą, gdyż w sprawach tego rodzaju potrzeba koniecznie mierzyć siły na zamiary.

Sądzę nawet, iż pieniądze, choć znaczne, zbiorą się dość łatwo. Ileż w naszych oczach powstało instytucyj składkowych i względnie bogatych. Zdaje się, iż hasło szpitala dla setek tysięcy biedaków bardziej niż jakiekolwiek inne porusza serca i pobudza do hojności. Krzywdziłby niesłusznie społeczeństwo, ktoby wątpił o skutku podobnej odezwy. Na szpital każdy da więcej, niż dać może bez wielkiego uszczerbku. A dadzą wszyscy i bogatsi i biedni i ludzie wszelkich przekonań, gdyż wobec tych, co zarazem i biedni i chorzy, ustają wszelkie kwestje. Ofiary złoży nietylko Warszawa, ale i prowincja, która chorych swych do warszawskiego szpitala przysyła.

Jeżeli dotychczas ofiary na ołtarz tak „palącej sprawy" się nie sypią, to tylko dlatego, iż nie dano inicjatywy. Szpital starozakonnych trzy razy już się przenosił i rozszerzał. Nie brak też pewno ludzi, którzyby tą sprawą zająć się i skutecznie przeprowadzić ją mogli.

Ludzie, co ją spełnią, wystawią sobie pomnik najpiękniejszy.

Dr Zygmunt Kramsztyk.

W lipcu na gałązkach lipy siadały pszczół gromady i uwijały się z brzękiem głośnym po listkach jej i kwiatach. Mnóstwo ptasząt drobnych, świegotliwych, wesołych, szukało schronienia w jej rozłożystych konarach—a ludzie przychodzili tu szukać miłego wypoczynku i osłony przed palącemi promieniami słońca.

Tu zazwyczaj wieczorem zgromadzało się szczupłe gronko mieszkańców dworku—tu pani Janowa lubiła siadać z robótką.

Lipa stała na wzgórzu, z którego rozciągał się widok na pola pokryte dojrzałemi kłosami, na łąki, na których już wysokie stogi stały. Ztąd widać było rzekę wijącą się wśród błoni i młyn i wioskę rozrzuconą wśród ogrodów, a cały ten obraz miły, sympatyczny, pełen balsamicznej woni i powietrza, zamykała rama lasów sosnowych, od których tła czarnego odskakiwała blada zieleń brzóz.

Pani Janowa nieraz długo wpatrywała się w ten obraz i znajdowała w nim coraz nowe, coraz piękniejsze a milsze jej sercu widoki.

Dostrzegała wysmukłą postać Zosi w szerokim kapeluszu słomkowym — widziała chłopców swych ze szkół przybyłych, jak się uwijali między żeńcami, jak podrzucali snopki na szerokie, drabiniaste wozy.

Co to za rozkosz dla nich kołysać się na wysokiej furze naładowanej snopami, która ciężko, powoli, przechylając się z boku na bok na każdym wyboju lub rowku jak kaczka, toczyła się majestatycznie ku stodole. A gdy im się podrzucanie snopków sprzykrzyło, to biegli na łąkę i całemi garściami rwali niezapominajki dla Zosi, lub też do lasu biegli po jagody czerwone, albo jerzyny rosnące tam gęsto.

Używali wakacyjnego szczęścia w całej pełni, chciwie wciągali w płuca zdrowe balsamiczne powietrze, a wszędzie pełno ich było. Ledwie że przyjechali, już byli w stajni, oborze, owczarni, już cieszyli się z młodych cielątek i źrebiąt, już opłakali starego psa Kruczka, który był taki mądry, że omało nie przemówił—i pomimo swej mądrości zdechł biedaczysko niedawno.

Używała dziatwa swobody w całej pełni. Las, ogród, pola, wonna łączka, rzeczka z orzeźwiającą kąpielą wabiły ich i nęciły ku sobie.

Matka patrząc na dzieci, mając je przy sobie, odżyła. Żal po ciężkiej stracie ukoił się nieco i zdrowie zaczęło powracać. Już kilka razy odbyła dalszą wycieczkę w pole, już nawet chciała, jak przedtem, objąć zarząd domu i dać wypoczynek córce — ale pracowita dziewczyna słuchać o tem nie chciała. Zaoponowała tak silnie za pomocą próśb, pocałunków i pieszczot — że postawiła na swojem.

Obecne życie Zosi dziwnem wydawało się sąsiadkom niektórym. Te panie i panienki stale uskarżające się na nudy i na los nieszczęśliwy, który je w kwiecie młodości i wdzięków na wsi jak na cmentarzu zagrzebał, nie mogły zrozumieć pracowitej i energicznej dziewczyny. Biedne te „żywcem zamurowane" istoty ziewały, godzinami całemi przypatrywały się białym swoim rączkom i jak mogły osładzały sobie życie za pomocą spożywania konfitur i przeglądania tygodników poświęconych modom. Wiecznie znudzone i rozmarzone nie rozumiały, jak można przepędzać dnie całe na folwarku, wśród obór, kuchni, ogrodów, wreszcie w budynkach zamieszkałych przez zwierzęta, których sama nazwa ma w sobie cóś nieprzyzwoitego.

A jednak Zosia nie przykrzyła sobie tej pracy, co więcej, starała się ją rozszerzyć i zaprowadzić rozmaite nowości.

W zimie jeszcze zwieziono znaczy zapas cegły, a później pan Stanisław spowadził mularzy i cieśli — i jak tylko dnie sprzyjające robocie nastały, wzięto się do budowy obszernej piwnicy, nad którą stanął schludny i czyściutki domek.

Następnie, kiedy już ten budynek był skończony, zajechały trzy furmanki i imci pan Boruch Liwerant, dotychczasowy pachciarz, z żoną, dziećmi, stosem czerwonych betów i ruchomości domowych — opuścił Dąbrówkę na zawsze, nie bez żalu zapewne, gdyż jeszcze na wyjezdnem prosił o odnowienie kontraktu.

Kiedy widział, że ten interes jest stanowczo do przeprowadzenia niemożliwy—zapytał:

— Ny, kiedy wielmożna panienka nie ma miłosierdzia nad biednym żydkiem i każe mi sobie wynosić—niech wiem przynajmniej kto tu teraz będzie za pachciarza?

— Na cóż wam ta wiadomość?

— Niech ja wiem kto mnie podkupił — ja jego do rabina zawołam, za co on jest moim wrogiem?

Zosia rozśmiała się.

— On wam bardzo dobrze życzy, Boruchu, mogę wam ręczyć za to.

— Niech moje wrogi mają takie życzenie—to pewnie jaki zagraniczny żyd, nie tutejszy — bo nasze toby sobie bojali zrobić takie podkup.

— Kiedy to wcale nie żyd.

— Ny, to kto un jest?

— To ja jestem właśnie — sama będę pachciarzem.

Żyd aż odskoczył.

— Kikste? wusydues? wielmożna panienka będzie pachciarz? ny — to już świat sobie do góry nogami obrócił — jak ja żyję na świecie i znam tyle obiwatelów, to jeszcze nie słuchałem o takiego pachciarza! Obaczy panienka jaki to kiepski interes, to pfe jest! to żydowski interes, nawet na takie delikatne osobe nie pasuje...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

List Ojca świętego.

Ostatnie własnoręczne pismo Leona XIII-go, wystosowane do prezydenta rzeczypospolitej francuskiej, ma swoją historję.

Przypominają sobie zapewne czytelnicy naszych przeglądów politycznych misję do Francji kardynała Lavigerie, śpieszącego w imieniu Stolicy apostolskiej zażegnać nową burzę, grożącą ze strony rzeczypospolitej interesom kościoła; poseł przedstawił prezydentowi i ministrom słuszne żądania Ojca świętego, dał im do zrozumienia, iż wyczerpała się już cierpliwość chrześcijańskiego świata i że czas nareszcie położyć tamę anti-religijnej i anti-klerykalnej kampanji.

Misja nie pozostała bezowocną... Kapłan z ramienia Papieża zasiadł na stolicy biskupiej w Bordeaux i prezydent rady ministrów przemówił na zgromadzeniu w duchu pokoju i pojednania. Nadto minister spraw zagranicznych p. Challemel-Lacour przesłał Ojcu św. własnoręczne pismo, pełne wyrazów najgłębszego szacunku i uznania.

Na ten to list właśnie odpowiada obecnie Leon XIII-ty.

List adresuje Papież do prezydenta rzeczypospolitej, do swego najukochańszego syna, Juljusza Grévy: *dilectissimo filio Julio.* Nuncjusz wręczył mu takowy w ubiegłą sobotę czy niedzielę. Jest on cały pisany ręką Ojca świętego, na papierze większego nieco niż ministerjalny formatu i zawiera cztery stronnice. Pismo jest szerokie, nieco z prawa na lewo pochylone, litery są równe, czuć niemniej przeto, iż ręka która je kreśliła drży lekko i że piszący jest naturą nerwową, wrażliwą... Tu i owdzie gęsty atrament zalewa i łączy ze sobą litery.

Na wstępie dziękuje Papież najukochańszemu synowi swemu Juljuszowi za list ministra — nazwiska nie wymienia — tak serdeczny i miły oraz pełen przyrzeczeń, w których powiedziano, iż rząd francuski pragnie zawsze utrzymać jaknajlepsze stosunki z Watykanem.

Jego Świątobliwość wyraża również życzenie podtrzymania tych przyjacielskich stosunków—„przyjacielskie" jest wyrażeniem użytem w tekście.

Po tem zagajeniu prosi Leon XIII-ty swego najukochańszego syna Juljusza Grévy, aby zechciał zwrócić uwagę na prawo rozwodowe, jako na projekt wielce zasmucający Stolicę apostolską; nie oszczędza przytem zwolenników i promotorów rzeczonego prawa.

Następuje potem wzmianka o obowiązkowej służbie wojskowej narzuconej seminarzystom. Papież kwestję tę traktuje dosyć szeroko, tłumacząc, iż niepodobieństwem będzie dla kleryków prowadzić dalej studja po trzech latach „spędzonych w obozie". Z kolei przechodzi do prawa o wolnem drugorzędnem nauczaniu, wreszcie do prawa z dnia 28 marca, przy której sposobności prosi najukochańszego syna swego Juljusza mieć pieczę nad kształceniem i nauczaniem dzieci w duchu chrześcijańskim.

List kończy się serdecznem pozdrowieniem przesłanem pani Grévy i pani Wilson, oraz całej rodzinie prezydenta...

Dziwią się niektórzy, iż niema w nim ani słówka niezadowolenia z postępowania rządu francuskiego, ani cienia wyrzutu lub alluzji do obecnego stanu interesów kościelnych. Milczenie w tym względzie Ojca świętego da się łatwo wytłumaczyć... List obecny jest tylko serdeczną odpowiedzią na list serdeczny, nic więcej — nie zaś notą dyplomatyczną.

Ciekawem jest teraz, co na to wszystko odpowie p. Grévy i jakie zapewnienia da Stolicy apostolskiej...

France utrzymuje nawet, iż nie odpowie nic zgoła, list papieski postanowi uważać za czysto prywatny i nie zakomunikuje go radzie ministrów...

Zobaczymy.

Figaro.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według świeżo zapadłej decyzji ministerstwa oświaty, przewodniczącymi w radach pedagogicznych w żeńskich gimnazjach i progimnazjach mogą być mianowani tak nauczyciele średnich, jak i wyższych zakładów naukowych państwowych, pod warunkiem, ażeby nie zajmowali płatnych posad nauczycielskich w tych gimnazjach, w których mają być przewodniczącymi rad pedagogicznych.

= Wskutek podniesionej przez jednego z kuratorów okręgów naukowych kwestji co do etatu nauczycieli rysunków w gimnazjach realnych, ministerstwo oświaty wydało niedawno opinję, według której nauczyciele rysunków w szkołach realnych mają korzystać z pensyj, praw i prerogatyw, właściwych wszystkim nauczycielom tychże szkół.

= Skład osobisty wydziału cywilnego w piotrkowskim sądzie okręgowym, jak donosi *Tydz.*, ma być wkrótce powiększony.

= W bieżącym tygodniu wszystkie pułki kawalerji i znaczna część artylerji (oprócz stojącej pod Warszawą w obozach) zostają zupełnie od wszelkich zajęć na czas sześciu tygodni uwolnione.

= P. oberpolicmajster polecił policji wykonawczej rozwinięcie większej energji w kwestji egzekucyj wyroków sądowych.

= Jak wiadomo wszelkiego rodzaju biura komisowe i informacyjne muszą być kaucjonowane. Wiele jednak osób zajmujących się stręczeniem sług omija prawo i wykupuje tylko świadectwa pośredników (faktorów) wyzyskując tem samem swoje położenie i krzywdząc kantory stręczeń składające kaucję i opłacające wyższe podatki. Dla zapobieżenia nadal temu, p. oberpolicmajster poleca służbie policyjnej dopilnować, iżby tak zwani pośrednicy i faktorzy nie utrzymywali żadnych biur, zwłaszcza w sklepach otwartych oraz nie wywieszali żadnych szyldów.

= W dzisiejszym rozkazie policyjnym zamieszczono co następuje: „Jeden z rewirowych policyjnych dowiedziawszy się, iż kilka osób zebrało się w mieszkaniu prywatnem i zabawia się grą hazardową w karty, poprosił właściciela mieszkania i graczy do cyrkułu, zkąd spisany protokuł odesłano następnie do sędziego pokoju. Sędzia rozpoznawszy sprawę podsądnych od odpowiedzialności uwolnił, twierdząc, iż odnośny paragraf ustawy stosuje się do grających w gry hazardowe jedynie w miejscach publicznych, nie zaś w mieszkaniach prywatnych."

= Konsystorz duchowny w Piotrkowie zakomunikował, jak donosi *Tydzień*, wszystkim duchownym w obrębie gubernji piotrkowskiej rozporządzenie jenerał-gubernatora warszawskiego, wzbraniające duchowieństwu mięszania się do spraw samorządu gminnego.

= W dniu onegdajszym odbył się akt uroczysty zamknięcia roku szkolnego w zakładzie naukowym technicznym drogi żelaznej terespolskiej. Z odczytanego na akcie sprawozdania dowiadujemy się, iż do szkoły w r. z. uczęszczało 116-u uczniów. Ukończyło zakład 10 u wychowańców, mianowicie Władysław Kohen, Ludwik Komierowski, Teofil Łuba, Ksawery Łaski, Wacław Łagoski, Ignacy Liwski, Witalis Piekarski, Paweł Sokołowski, Leopold Trzeszczkowski i Romuald Winnicki. Personel nauczycielski składa się z 11-tu osób, 4-ch majstrów i kierującego warsztatami. W roku sprawozdawczym znacznie rozszerzono warsztaty szkolne. Majątek zakładu wynosi 10,000 rs. tak w ruchomościach jak i nieruchomościach. Akt uroczystości odbył się w obecności kuratora szkoły p. Władysława Kronenberga, dyrektora inżeniera Gnoińskiego, hr. Jezierskiego, inspektora telegrafu p. Wilczyńskiego, członków rady szkolnej i dość licznych zaproszonych gości.

= W dniu 2-gim lipca r. b. w gmachu seminarjum warszawskiego, odbywać się będzie egzamin aspirantów do stanu duchownego.

= Dozór kościoła N. Panny Marji ma zaszczyt prosić sz. damy, które raczyły przyjąć udział w zbieraniu ofiar na restaurację tegoż kościoła, a potrzebnych w tym celu druków jeszcze nie odebrały, iżby w powyższym celu pofatygować się zechciały do mieszkania proboszcza rzeczonej parafji od godziny 10-ej rano do 2-ej po południu.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący zapowiada co następuje:

Teatr wielki.

Środa: „Żydówka" (występ p. Józefiny Reszkówny, abonament lit. B, nr 3); piątek: „Faust" (akt 2-gi), „Hugonoci" (akt 3-ci), „Halka" (akt 4-ty), (występ p. Józefiny Reszkówny, abonament lit. A, nr 2).

Teatr letni.

Poniedziałek: „Czyja wina", „Złoty cielec", „Tancerka" i „Pantofel"; wtorek: „Niewdzięczny wiek"; środa: „Pan Damazy"; czwartek: „Niewdzięczny wiek"; piątek: „Starzy kawalerowie"; sobota: „Sąsiedzi"; niedziela: „Bal maskowy".

Teatr nowy.

Poniedziałek: „Porywczy kapitan" i „Podwójne polowanie"; wtorek: „Książątko"; środa: „Ulica Pigalle nr 115" i „Piękna młynarka"; czwartek: „Porywczy kapitan" i „Podwójne polowanie"; piątek: „Boccaccio"; sobota: „Żołnierz królowej Madagaskaru"; niedziela: „Życie paryskie".

* Podczas wczorajszego przedstawienia „Carmeny" orkiestrą dyrygował po raz pierwszy p. Kazimierz Hofman, mianowany do pewnych oper zastępcą kapelmistrza Rebiczka, który wyjechał na dwumiesięczny urlop.

* Komedja Paillerona „Niewdzięczny wiek", której drugie przedstawienie odbędzie się w dniu jutrzejszym, została znacznie skróconą.

* Komedja Blizińskiego „Pan Damazy" po dłuższej przerwie ukaże się w bieżącym tygodniu na scenie teatru letniego.

Rolę Gienia po p. Szymanowskim powierzono p. Prażmowskiemu.

* Podobno w sezonie bieżącym wystawiony ma być na scenie teatru letniego najnowszy dramat Feuilleta „Romans paryski".

* W dniu wczorajszym orkiestra hamburska pod wodzą p. Laubego odegrała ostatni koncert w Dolinie Szwajcarskiej.

Opróżnioną chwilowo estradę zajmie wkrótce kapela węgierska.

= Z literatury ludowej.

W dalszym ciągu serji „Nowych powiastek historycznych z dziejów polskich", wydawanej dla młodzieży i ludu naszego przez p. Józefa Grajnerta, wyszła z druku książeczka druga obejmująca powiastkę pn. „Maciek Grąda, wielkopolanin, odważny wojak na lądzie i na morzu".

Bohater powiastki walczył pod Krzysztofem Arciszewskim przeciw szwedom w Inflantach i przeciw turkom pod Chocimem, a później towarzyszył wszystkim wojowniczym jego morskim przygodom w służbie holenderskiej.

Rzecz napisana żywo i zajmująco.

Donosząc o wyjściu tej książeczki winniśmy sprostować, iż autor jej p. Grajnert na tegorocznej wystawie za wydawnictwa ludowo-gospodarcze otrzymał potwierdzenie zeszłorocznego medalu bronzowego, a nie list pochwalny, jak donoszono.

= Wspomnienie pośmiertne.

W dniu dzisiejszym liczne grono znajomych odprowadziło na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Józefiny z Krzyżanowskich Moldenhawerowej, matki Aleksandra, członka sądu okręgowego i znanego filantropa.

Zmarła jako żona i obywatelka położyła ciche zasługi wychowaniem dzieci, które z pożytkiem na niwie społecznej pracują.

Cieszyła się też ona ogólnem uznaniem tych, co mieli sposobność bliżej poznać jej domowe cnoty i niezrównaną słodycz charakteru.

= Położenie kamienia węgielnego.

Odłożony z dnia onegdajszego obrzęd poświęcenia kamienia węgielnego pod kościół św. Barbary na Koszykach, odbędzie się w dniu jutrzejszym.

Termin ten z powodu zamierzonego wyjazdu egzekutora zapisu Rapackiej, p. Ludwika Górskiego, jest prekluzyjny.

= W sprawie urządzeń hygjenicznych.

Na wystawę hygjeniczną, która odbywa się obecnie w Berlinie, wysłaną została z Wiednia delegacja, złożona z dwóch radców magistratu, fizyka miejskiego i dwóch inżenierów.

A z Warszawy czy nikt na tę wystawę wydelegowanym nie będzie?— zapytywała przed tygodniem *Medycyna.*

Zdaje się, iż pytanie to przebrzmiało bez echa, bo jakoś nie słyszymy dotąd, żeby nasz zarząd miejski kogokolwiek delegował.

Słusznie jednak *Medycyna* powiada, iż nasze urządzenia hygjeniczne nie stoją jeszcze tak wysoko, abyśmy już od zachodu niczego nauczyć się nie mogli.

W Wiedniu stoją one podobno wyżej niż u nas, a jednak Wiedeń chce korzystać z tej wystawy, którą sprawozdania miejscowe w bardzo świetnych przedstawiają barwach.

Wystawy takie urządzają się na to, żeby się ludzie na nich dowiadywali o najświeższych postępach hygjeny i o sposobach wprowadzenia w życie tych postępów.

Dlaczegoż my mamy stanowić wyjątek i pozbawiać się tego dobrodziejstwa?

Czy dla oszczędzenia kilkuset rubli, które na ten cel wypadłoby wydać?

= Z Wisły.

Niezwykle silny wicher północny dmie od dwóch dni, wstrzymując swobodny bieg wody.

Poziom Wisły wskutek tego szybko się podnosi, lecz przy ciągłem burzeniu wód niewiele przyniósł korzyści żegludze.

Ruch na Wiśle, mimo to, jest bardzo ożywionym.

Przed komorą wodną i bulwarem tarasu zamkowego berlinki i gabary ledwo się mieszczą stojąc zwartemi szeregami wysuniętemi ku środkowi Wisły.

Na przystanku koło nowego mostu i koło Rybaków codziennie nocuje po kilkanaście świeżo przybyłych żaglowców.

Przystań wreszcie na Solcu i parę innych miejsc na Wiśle napełnione są berlinkami.

Ruch statków płaskich, jakoto galarów, szkut zbożowych i tratew od kilku dni zupełnie ustał.

= Podrzucenia.

Faktem jest, iż od lat kilku liczba podrzuceń w naszem mieście nieustannie wzrasta.

Najwięcej podrzutków, o ile można z rozmaitych danych okoliczności wnioskować, dostarcza prowincja.

W ciągu 1-go kwartału r. b., a więc od dnia 1-go stycznia do dnia 1-go kwietnia, podrzucono na ulicach, schodach i sieniach domów 78 niemowląt, a mianowicie 42 chłopców i 36 dziewcząt.

Zatrważające cyfry.

= Na ulicy.

Dziś rano na ulicy Niecałej jakaś obłąkana rzuciła się na przechodzącą tamtędy piastunkę z dziecięciem.

Obecni zajściu zasłonili napastowaną, niemniej jednak dziecko silnie ucierpiało.

= Z sali sądowej.

W dniu 23-im b. m. warszawski sąd okręgowy roztrząsał w Włocławku sprawę ucznia klasy VII-ej miejscowej szkoły realnej, Aleksandra Jackowskiego, pociągniętego do odpowiedzialności za obrazę dyrektora gimnazjum p. Lebiediewa.

Obronę za podsądnym wnosił adw. przys. Pepłowski.

Sąd skazał Jackowskiego na cztery miesiące wieży.

= Fabrykantka aniołków.

Pojutrze (we środę) w I-ym wydziale karnym sądzoną będzie sprawa akuszerki Wiktorji Wypyckiej, oskarżonej o spowodowanie śmierci kilkunastu powierzonych jej pieczy niemowląt a to przez niedozór i morzenie ich głodem.

Zbrodnia ta kwalifikuje się pod §§ 1489 i 1490 kodeksu karnego.

Nadto nad W. ciąży i drugi mniej ważny zarzut, mianowicie, o podrzucenie cudzego dziecięcia, oraz namawianie do tego innych (§§ 15 i 144 kodeksu).

Sprawa, o której mowa, przeciągnie się niewątpliwie bardzo długo, gdyż wpływa do niej około 50-u świadków.

Obok W. na ławie oskarżonych zasiądzie niejaka Franciszka B., która wskutek namowy tamtej podrzuciła swoje dziecię na ulicy...

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym panna ***, zamieszkała w jednym z domów na Solcu, usiłowała odebrać sobie życie i w tym celu zażyła fosforu zeskrobanego z zapałek.

Wczesna pomoc lekarska niebezpieczeństwo usunęła.

= **Małżeństw** w ubiegłym tygodniu zawarto 63, a więc o 8 więcej aniżeli w poprzedzającym.

= **Urodzeń** w zeszłym tygodniu było: dzieci ślubnych 123 chłopców i 116 dziewcząt; nieślubnych: 17 chłopców i 21 dziewcząt; w stosunku do 1000 mieszkańców wypada z powyższego urodzeń rocznie 34·13.

= **Śmiertelność** w zeszłym tygodniu znów się zwiększyła, zmarło bowiem 256 osób (126 kobiet), to jest o 16 więcej aniżeli w tygodniu poprzedzającym. Najwięcej ofiar zabrał nieżyt kiszek (64), następnie zapalenie płuc (50), wreszcie suchoty mniej jak zwykle (23). Z chorób epidemicznych błonica zabiła 13 osób, tyfus 9, ospa 2, szkarlatyna 1.

= **Wypadki.** Na Dzikiej podniesioną została w stanie zupełnej bezprzytomności z raną na głowie Marjanna M., którą następnie odwieziono do szpitala starozakonnych.—Przejechań w ciągu ubiegłych dni było 13, żadne jednak nie miało dla poszkodowanych groźniejszych następstw.—Na Marszałkowskiej pod nrem 37 i na Pańskiej pod nr 75, woda wskutek ulewy podmyła studnie, grożące obecnie zawaleniem.—Na Pradze koło mostu Bonawentura W. zachorowawszy nagle upadł i zranił się niebezpiecznie o kamień w głowę.—W ciągu ostatnich dni trzech spełniono 23 kradzieży na sumę 11,500.

= Urodzaje.

Spadłe w ostatnich dniach obfite deszcze znacznie polepszyły stan ozimin i jarzyn.

Od długotrwałej suszy ucierpiały głównie miejscowości górzyste, którym też deszcze już niewiele pomogły.

Obfitość owoców nie wszędzie będzie tak znaczną, jak się z początku zapowiadało.

W niektórych miejscowościach silne wiatry uszkodziły kwiat, w innych znowu zjadają plon chrabąszcze i gąsienice.

= Kanalizacja w Kijowie.

Przerwane układy pomiędzy municypalnością Kijowa a inżenierem Struvem o budowę kanalizacji na nowo zawiązane zostały.

Dotąd jednak umowy jeszcze nie zawarto.

= Teatr w Lublinie.

Sprawa budowy gmachu teatralnego w Lublinie posuwa się naprzód.

W dniu 21-ym b. m. magistrat miasta zawarł już umowę z budowniczym Junczysem, przedsiębiorcą budowy, która wejdzie w wykonanie po zatwierdzeniu jej przez miejscowy rząd gubernjalny.

Budowa teatru ma trwać lat trzy.

= Odkrycie.

Podobno we wsi Subarzu pod Łodzią odkryto źródła nafty.

Tak przynajmniej donosi miejscowa *Lodz. Ztg.*

= Napaść.

Smutny wypadek wydarzył się w tych dniach we wsi Rogiennice w płockiem.

Właściciel folwarku p. R. wyszedł w pole oglądać zasiewy i spostrzegł w zbożu szkodników pasących bydło.

Zwrócił się więc do nich z napomnieniem, iż niedawno raz już za szkody w polu karani, narażają się znowu na cięższe kary.

W odpowiedzi szkodnicy rzucili się z kijami na bezbronnego i tak go zbili, iż na wpół żywego musiano odwieźć na kurację do Płocka.

Winnych pociągnięto do odpowiedzialności.

= Smutny wypadek.

I znowu nieszczęście z powodu nieoględnego obchodzenia się z bronią palną!

W dniu 21-ym b. m., o godzinie $7^1/_2$ wieczorem, właściciel dóbr Warzymowa w nieszawskiem Ludwik Wolski rozmawiał ze swoim strzelcem na dziedzińcu folwarcznym.

Strzelec przed chwilą wrócił z polowania, stał więc w całym rynsztunku myśliwskim, z bronią i sforą psów otoczony.

W czasie rozmowy psy zaczęły się gryźć, strzelec chciał ich rozbroić i jednego z nich uderzył kolbą dubeltówki nabitej, lecz uderzył tak nieszczęśliwie, iż cały nabój przeszył na wylot twarz stojącego opodal dziedzica, który na miejscu padł nieżywy.

Nabój zgruchotał nos, lewy policzek, lewe oko, i przeszedłszy przez mózg, wyszedł z drugiej strony głowy.

Śmierć poważanego przez wszystkich ś. p. Wolskiego wywołała ogólny żal w okolicy, tak wśród dworów, jak i chat włościańskich...

= Pożar.

W dniu 17-ym b. m. w miasteczku Smorgonie, w gubernji wileńskiej, wybuchnął gwałtowny pożar.

Ogień zniszczył do szczętu 21 dworów, które obejmowały 82 budynków, w tej liczbie 4 garbarnie.

Straty wynoszą około 60,000 rs.

Ze świata.

✕ **„Uczuciowi“** — najnowsza, dwuaktowa komedja Józefa Blizińskiego, wystawioną będzie w dniu 1-ym lipca na scenie teatru lwowskiego.

✕ **W Krakowie** ubiegłej soboty pobłogosławiony został związek małżeński zawarty pomiędzy p. Bronisławem br. Lesserem a p. Heleną Teichmanówną, córką znanego profesora wszechnicy jagiellońskiej.

✕ **Wianki** krakowskie z powodu niepogody odłożono do pory przyjaźniejszej.

✕ **W Bochni** zmarł w tych dniach Bolesław Jaxa Rożen, podporucznik b. wojsk polskich, kawaler krzyża *virtuti militari*, starzec siedmdziesięcioletni.

✕ **Prosna** pod Pleszewem w dniu 22-im b. m. tak szybko wezbrała, iż w kilka godzin zrównała się z brzegiem.

✕ **Edmund Chojecki** (Charles Edmond) wydał nową powieść pod tytułem: *„La Bucheronne”*. Treścią jej jest historja książęcego rodu, który w córce plebejusza znajduje zbawcę.

✕ **Turniej szachowy.** *Ostateczny rezultat.* Cukiertort 22, Steinitz 19, Blackbourne $16^1/_2$, Czygaryn 16, Mason $15^1/_2$, Mackenzie $14^1/_2$, Rozental 14, Englisch $13^1/_2$, Winawer 13, Bird 12. Wymienieni są kandydatami do nagród, których rozdanie dotąd nie nastąpiło.

✕ **Moritz Scharf.** O powierzchowności i zachowaniu się tego bohatera tisza-eszlarskiego procesu opowiada węgierski dziennik *Egyertetes*, znany ze swej antisemickiej barwy, co następuje: „Moritz Scharf pojawia się w sali sądowej w płócienną bluzę odziany. Jestto chłopak o śniadej, bladej twarzy... Wzruszenie często przerywało mu mowę i wtedy silnie chwytał się rękami za zrąb sędziowskiego stołu; nogi mu drżały. Nie śmiał spojrzeć prosto w twarz ojcu, a gdy przyszło do powtórzenia zeznania, głosu dobyć nie mógł i bacznie unikał wzroku obecnych izraelitów. Gdy chłopak jął głośno i śmiało wołać, iż gotów jest w każdej chwili świadczyć przeciwko ojcu, niektórzy z publiczności, zgrozą i obrzydzeniem przejęci, opuścili salę.” *Dresd. Nachrichten*, organ tejże co poprzedni barwy, piszą: „Cały proces sprawia przygniatające wrażenie komedji, inscenowanej ku uciesze publiczności...” Inny znów dziennik podaje, iż gdy w przededniu pierwszego posiedzenia wprowadzono Moritza do sali sądowej by się mógł wśród niej orjentować i wskazywano mu miejsca przeznaczone dla sędziów, obrońców itd. — malec miał się odezwać: „Nie widzę jeszcze jednej rzeczy”. — Cóż takiego?”— „No, nie widzę szubienicy, na której ojciec mój wisieć będzie”... Miły lala!...

✕ **Proces Tisza-Eszlar.** *Posiedzenie czwarte dnia 22-go b. m.* Mnożą się zeznania świadków, uniewinniające oskarżonych. Zachowanie się publiczności jest do tego stopnia hałaśliwe i nieprzystojne, iż dwakroć wzywa ją prezydujący do porządku i spokoju. Z zeznań Lengyel okazuje się, iż słyszała ona dnia 1-go kwietnia wołania jakieś z synagogi pochodzące, natury ich atoli określić nie jest w stanie; nabożeństwo w synagodze skończyło się, według niej, o godzinie 12-ej. Szarfowa pytała ją potem często, czy w jej mieszkaniu słychać co się dzieje w synagodze, a syn małoletni Lengyel potwierdza, iż istotnie matka rozmawiała nieraz z Szarfową. Wdowa Fekete, wracająca owej soboty po odbytej w kościele spowiedzi, słyszała mijając synagogę jakiś płacz cichy i widziała stojących u drzwi izraelitów. Zeznanie jej potwierdza proboszcz miejscowy o tyle, iż określa czas kiedy mniej więcej skończyło się w kościele nabożeństwo i ludzie odbywszy spowiedź rozchodzić się zaczęli do domów. Mogła według tego Fakete mijać synagogę między godzinami 11-tą a 12-tą. Następny świadek woźnica Solymosi, na służbie u Grossa zostający, objaśnia, iż między godzinami 11-tą a 12-tą widział światło w oknach synagogi i wchodzących doń izraelitów. Z drugiej znów strony Andrzej Hataliczki zeznaje, iż pracując w ogrodzie u Debreczeni'ego, najbliższego sąsiada Huri, słyszał wyraźnie około godziny 3-ej po południu słowa przez nią wymówione: „Możesz do wieczora dwa razy jeszcze ze wsi powrócić”, czy jednak osoba, do której się odnosiły była Esterą, czy jaką inną sługą, świadek powiedzieć napewno nie może, gdyż jej nie widział. Huri utrzymuje, iż musiała je wyrzec do kogo innego niż do Estery, w każdym razie nie posyłała ją powtórnie po południu do wsi. Temu ostatniemu twierdzeniu zaprzecza znów świadek Fränkl, który przypomina sobie, iż owego poobiedzia około godziny 4-ej spotkał się z Huri i ta mu wyraźnie powiedziała, iż co tylko posłała Esterę po raz drugi do wsi po farbkę. Huri konfrontowana ze świadkiem zgadza się na to, iż go spotkała, lecz o Esterze nie mówiła z nim wcale. Przesłuchiwani są jeszcze: wdowa po Janie Nagi, której zeznania nie mają wielkiego znaczenia ze względu na wiek podeszły staruszki; małżeństwo Papp utrzymuje, iż Szarfowie znać dobrze musieli Esterę—czemu oskarżeni zaprzeczają — jako usługującą w ich, Poppów, domu, gdzie Scharf częstym bywał gościem; oraz ciotka Estery, która pojąć nie może zkąd przyszło na myśl Scharfowej, w ślad po zniknięciu Estery, opowiadać jej historje o zamordowywaniu chrześcijańskich dzieci przez żydów. Piętnastoletnia Róża Rosenberg dodaje, iż widziała owego poobiedzia Esterę powracającą od kupca i rozmawiającą z siostrą Zofją. Pełnemi zato znaczenia są zeznania eszlarskiego karczmarza Süsmanna. Twierdzi on z całą stanowczością, iż owej soboty udał się z przybyłym doń w piątek Buxaumem do synagogi i po skończonem nabożeństwie wrócił z nim do domu na obiad. Wieczorem był również w synagodze wraz z Grossem, Lichtmannem i innymi, gdzie przez półtorej godziny nie więcej—od godziny 7-ej do pół do 9-ej—obradowali nad dzierżawą regaljów. Nie mogli w synagodze pozostawać do godziny 11-ej, gdyż mieli ze sobą tylko mały kawałek świecy. Nadto przypomina sobie doskonale, iż wrócił z Buxbaumem do domu; zjedli wieczerzę między godzinami 11-tą a 12-tą i obaj natychmiast udali się na spoczynek. Zeznanie to potwierdza w każdym szczególe służąca karczmarza chrześcijanka Varga, dodając nadto, iż późno wieczorem przyszedł jeszcze do Süsmanna Braun i przenocował. Nazajutrz rano pan jej i obaj jego goście wyjechali do Kalla. Na tym ciekawym i wielkiej wagi epizodzie posiedzenie zawieszono.

✕ **Lapsus.** W powieści, wychodzącej obecnie w jednym z dzienników, czytamy następujący ustęp: „Otrzymawszy tę wiadomość, hrabia w najwyższej *irrigacji* porwał za kosztowny wazon stojący pod ręką i cisnął go o ziemię...“ Trzebaż było w takiej chwili tłuc wazon?...

Nekrologja.

† Ś. p. Onufry **Wścieklica,** b. radca skarbowy rządu gubernjalnego warszawskiego, zakończył życie w dniu 24 b. m., w wieku lat 80. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 26 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w dolnym kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, wyprowadzenie zaś zwłok na cmentarz powązkowski tegoż dnia, o godzinie **6-ej** po południu. 2—622—

† Ś. p. Cyprjan Hieronim **Szulc,** syn Mikołaja, magistra farmacji i Bronisławy z Költzów, przeżywszy lat 25, po długiej i ciężkiej chorobie, dnia 24 b. m. przeniósł się do wieczności. Stroskani rodzice oraz bracia i siostra zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła świętego Antoniego na cmentarz powązkowski dnia 26 czerwca, we wtorek, o godzinie **4-ej** po południu. —2241—

† Ś. p. Włodzimierz **Bohuszewicz,** po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 24 b. m. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 58. Pozostałe dzieci i brat zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo w dniu 26 b. m., we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —2236—

† Ś. p. Łukasz **Rusek,** majster szewcki, po długiej i cięż-

ciej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 24 czerwca r. b. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 83. Pozostała w smutku żona w nieobecności córek i zięcia zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie włok w dniu 26 b. m., we wtorek, o godzinie **5-ej** po południu, z dolnego kościoła św. Krzyża, na cmentarz powązkowski. 2—2231—

† Ś. p. Genia **Bruk,** córka Wincentego i Emilji małżonków Bruk, przeżywszy rok i miesięcy 8, powiększyła grono aniołków. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 26 b. m., we wtorek, z domu nr 24 przy ulicy Browarnej, o godzinie **7-ej** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —624—

† W dniu 23 b. m. powiększyła grono aniołków ś. p. Felutka **Rycerska,** jedyna córeczka Feliksa i Natalji z Trzcińskich; żyła rok jeden miesięcy pięć. Wyprowadzenie zwłok nastąpiło w dniu 25 b. m., o godzinie **5-ej** po południu, z domu przy ulicy Chmielnej nr 62. Nabożeństwo odbędzie się w dniu 30 czerwca, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej. —2239—

† We wtorek, dnia 26 b. m., jako w wigilję imienin ś. p. Władysława Emanuela księcia **Lubomirskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, w górnym kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, w kaplicy Matki Boskiej. 2—2208—

† W dniu 26 czerwca, we wtorek, jako w trzecią bolesną rocznicę zgonu ś. p. Franciszki **Łyków,** odbędą się msze św. o godzinie **8-ej** i **9-ej** zrana, a następnie o godzinie **10-ej** zrana nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o czem pozostała córka wraz z mężem zaprasza rodzinę, łaskawych przyjaciół i znajomych. —2198—

† Dnia 26 b. m., we wtorek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Kazimierza **Romockiego,** odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **9-ej** zrana. —2226—

† W dniu jutrzejszym, we wtorek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Ireny z Marchwickich **Komierowskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, w kaplicy Matki Boskiej, w kościele św. Krzyża, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —2230

† We środę, dnia 27 b. m., jako w dzień imienin ś. p. Władysława **Piaseckiego,** artysty dramatycznego teatrów warszawskich, odbędzie się za spokój jego duszy nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana. —2219—

† W dniu 27 b. m., we środę, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele na cmentarzu powązkowskim odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Julji z Żmudzińskich **Malczewskiej,** żony urzędnika akcyznego, zmarłej dnia 25 lutego r. b. w mieście Węgrowie, gubernji siedleckiej, po ukończeniu zaś nabożeństwa nastąpi przeniesienie zwłok zmarłej z tymczasowego schronienia w katakumbach do grobu własnego. Na nabożeństwo jak również i na przeniesienie zwłok w ciężkim smutku pozostały mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2234—

† W dniu 26 b. m., we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, jako w jedenastą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Henryki z Lutostańskich 1-go ślubu baronowej Stokowskiej, 2-go **Konstańskiej,** tudzież za dusze zmarłych rodziców ś. p. Adama i Teresy **Lutostańskich** i ś. p. Tomasza i Teklę **Konstańskich** odędzie się żałobna wotywa, na którą zaprasza się pozostałą rodzinę, krewnych, przyjaciół i znajomych. —2238

Z Cesarstwa.

Petersburg 23-go czerwca.— W tych dniach, jak donosi *Nowoje wremia,* ma przybyć do Petersburga z Odessy nowomianowany warszawskim jenerał-gubernatorem, jenerał-adjutant J. W. Hurko. Podobno przed wyjazdem na nowe swoje stanowisko jenerał-adjutant spędzi jakiś czas w Petersburgu, gdzie będzie przyjmował udział w pracach specjalnego komitetu, który, jak mówią, ma być ustanowiony pod prezydencją ministra spraw wewnętrznych hr. Tołstoja dla rozstrzygnięcia różnych kwestyj, dotyczących działalności rządowej w Królestwie Polskiem.

Petersburg 23-go czerwca.— Na mocy Najwyższego Manifestu byłemu technikowi miasta Petersburga, jenerałowi Mrowińskiemu, obecnie zesłanemu na mieszkanie do Archangielska, przywrócone zostają odjęte mu prawa i jak donosi *Horold* jenerał Mrowiński wkrótce powróci do Petersburga.

Moskwa 23-go czerwca.— *Moskowskija wiedomosti* powtarzają za *Astrachańskim sprawocznym listkom* artykuł, w którym prowincjonalny ten organ dowodzi, że usunięcie się żydów od udziału w handlu rybnym przyniosło znaczne szkody rybakom i ludności zajmującej się połowem ryb. „Mała liczba kupców żydów wpłynęła na to, że z jesiennego i wiosennego połowu pozostała znaczna część w rękach rybaków, nie umiejących sobie dać rady i nie wiedzących co począć z zapasami ryb, na które niema ani drogi zbytu, ani ustalonych cen. Brak pieniędzy zmusił niektórych rybaków do sprzedania za bezcen wiosennego połowu, byleby zyskać fundusz na opłatę robotników."

Petersburg 23-go czerwca.— Niedawno petersburskie *Nowosti* wystąpiły z artykułem, w którym gorąco broniły i dowodziły potrzeby rozwodu. Artykuł ten nie podobał się *Moskowskim wiedomostiom,* które na artykuł odpowiedziały artykułem namiętnym, pełnym gniewu i posunęły się tak daleko, że popieranie rozwodu nazwały burzeniem rodziny i domaganiem się rewolucji socjalnej. Obecnie w sprawę wmięszało się *Nowoje Wremia* i napisało: „Oto co się zowie strzelanie do wróbli z armat. I jak nie wstyd poważnemu dziennikowi w każdem zdaniu dopatrywać propagandy rewolucji socjalnej?"

Petersburg 21 go czerwca.—*Nowoje Wremia* donosi w formie pogłoski o wykryciu rozmaitych nadużyć na komorze kronsztadzkiej, z powodu których ma się rozpocząć śledztwo.

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego".

Kraków 23-go czerwca. — *Nowa Reforma* dowiaduje się, iż hr Dienheim-Brochocki, który wraz z p. Wiktorem Zienkowiczem ofiarował 20,000 fr. na kaucję, w celu tymczasowego uwolnienia Kraszewskiego, udawał się do ministra sprawiedliwości w Berlinie z telegraficznem zapytaniem o wysokość kaucji i otrzymał odpowiedź, iż uwolnienie Kraszewskiego za kaucją jest niemożliwe. Hr. Brochocki spodziewa się jednak pomyślnego skutku z ponownych w tej sprawie kroków.

Berlin 23-go czerwca. — *Berl. Börsen Courier* w obszernym i poważnym artykule, pisanym z powagą i spokojem, czem zresztą odznaczają się wszystkie głosy dzienników niemieckich, austrjackich, francuskich i włoskich, opowiada na zasadzie jakiejś relacji, jak zapewnia, wiarogodnej, zawiązek stosunku Kraszewskiego z Arnimem Adlerem. Kraszewski, według tej opowieści, miał mieć w Berlinie stałego korespondenta, którego Adler zastępował chwilowo i tym sposobem wszedł w stosunki, które następnie usiłował tak niegodnie wyzyskać. Na korespondencje berlińskie otrzymywane przez Kraszewskiego już raz dawniej niejaki James Hirschfeld, dziś nieżyjący, miał zwracać uwagę policji berlińskiej, która jednakże wówczas nic w tym stosunku zdrożnego nie znalazła.

Wiedeń 23-go czerwca. — Półurzędowa *Wiener Abendpost* oświadcza, iż upoważnioną jest do zapewnienia, iż doniesienie wiedeńskiego korespondenta *Narodnich listów,* jakoby Adler Arnim proponował ministrom-polakom, br. Ziemiałkowskiemu i dr Dunajewskiemu, nabycie pewnych papierów kompromitujących Kraszewskiego jest czystym wymysłem, gdyż obaj ministrowie nie znają indywiduum tego nazwiska i nie byli z nim w żadnych stosunkach.

Berlin 23 go czerwca.—Izba deputowanych sejmu pruskiego po krótkiej decyzji przyjęła przedłożenie kościelne w drugiem czytaniu. Posłowie polscy nie dostali się do głosu, tylko ks. Jażdżewski przy wzmiance osobistej uczynił zastrzeżenie, że głosując za ustawą, nie uznaje praw majowych. Przy art. 4-ym, wykreślonym przez komisję, minister Gossler oświadczył, że ta modyfikacja nie przeszkadza rządowi w przyjęciu projektu. Trzecie czytanie przedłożenia odbędzie się w poniedziałek.

Berlin 23-go czerwca.—W chorobie, która od tygodnia zniewalała ks. Bismarka do usunięcia się od spraw publicznych, nastąpiło polepszenie, jednakże ks. kanclerz, który cierpi na silny katar żołądka w połączeniu z żółtaczką, nie może jeszcze wychodzić.

Wrocław 23-go czerwca. — Wylew Odry i jej dopływów na Szląsku pruskim wzrastał ciągle do piątku, natomiast w Dunaju, Elbie i dopływach tych rzek stan wody już się zmniejsza. Straty miejscami bardzo dotkliwe. Dolina Bobrawy, wpadającej do Odry, podobna jest do wielkiego wzburzonego jeziora. Wiele grobel i mostów zerwanych, kilku ludzi utonęło. Wojsko i straże pożarne wszędzie niosą pomoc. Nissa opada. Pociąg z Wrocławia do Świdnicy wykoleił się wskutek przerwania chmur, nikt jednak z pasażerów nie poniósł szwanku.

Paryż 23-go czerwca. — Wiadomość biura Reutera o przyjściu do skutku porozumienia pomiędzy Francją a Chinami w sprawie tonkińskiej dotychczas się nie potwierdza. Francuzi w Tonkinie organizują pułk wojska krajowego z tonkińczyków wyznających religję katolicką.

Paryż 23-go czerwca.—Prezydent Grévy zakomunikował dziś list papieski radzie ministrów, która jutro nad nim obradować będzie. Dzienniki spodziewają się, że odpowiedź wypadnie w duchu bardzo pojednawczym.

Paryż 23-go czerwca.—Minister Tirard wybrany został senatorem dożywotnim, większością 157 głosów na 191 głosujących.

Paryż 23-go czerwca.—Ludwika Michel skazana została na sześcioletnie więzienie i dziesięcioletni dozór policyjny, Pouget na ośmioletnie więzienie i takiż dozór. Trzech innych współoskarżonych skazano na mniejsze kary, a pozostałych uwolniono. Sąd kasacyjny odrzucił rekurs Bontoux i Federa przeciw wyrokowi, który ich skazywał na dwuletnie więzienie.

Londyn 23-go czerwca. — Według *Daily News,* Turcja proponuje, jako program reform dla Armenji, powołanie stosunkowej liczby armeńczyków do ogólnej służby państwowej, oraz na urzędy cywilne i sądowe w Armenji, nową organizację policji i żandarmerji, reformę sądownictwa lokalnego oraz słuszny rozkład podatków bez uszczerbku dla skarbu państwa.

Konstantynopol 23-go czerwca.—Według doniesień Hafiza baszy, powstanie albańskie uważać należy za stłumione. W nocy z poniedziałku na wtorek Assim basza zajął bez oporu osady plemienia Hotti i wezwał albańczyków do poddania się. Zażądali oni dwóch dni do namysłu. Położenie ich jest krytyczne z powodu braku broni i amunicji.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego".

Lwów 25-go czerwca.

Wiec rusiński odbędzie się stanowczo dnia 29-go b. m. w sali „Domu narodnego". Wiec zagai adwokat dr J. Dobrjański. Pierwszy mówić ma prof. Anatol Wachnianin „o prawno-politycznem stanowisku rusinów galicyjskich wobec Austrji". Referent udzieli również dyrektywy nowoobranym posłom rusińskim co do postępowania ich w przyszłym sejmie. Referat szkolny powierzono p. Ustjanowiczowi, redaktorowi pisma humorystycznego *Zerkało.* Referat ekonomiczny objął inżenier Nahirny (o potrzebie zakładania kas oszczędności i kramów po ulicach")... W dniu wiecu odbędzie się koncert, z którego dochód obrócony zostanie na postawienie pomnika zmarłemu poecie Szaszkiewiczowi.

Wiedeń 25-go czerwca.

Od dnia 19-go b. m. toczą się układy z albańczykami.

Berlin 23-go czerwca.

Ukończenie śledztwa w sprawie Kraszewskiego lada chwili jest spodziewane. Syn Franciszek nie mógł się dotąd z ojcem obaczyć. Śledztwo prowadzi dr Thost.

Paryż 25-go czerwca.

Dziennik *Justice* donosi, iż minister spraw zagranicznych Challemel-Lacour, bawiący u wód w Vichy podał się do dymisji.

Petersburg 25-go czerwca.

Agencja północna donosi o krążącej pogłosce, według której jenerał-gubernatorem w Odessie mianowany będzie Paweł (syn Andrzeja) hr. Szuwałow.

GIEŁDA
Dnia 25-go czerwca roku 1883-go.

Bezustannie kursa na giełdzie warszawskiej pozostają pod wpływem bardzo nienormalnego ustosunkowania pokupu do podaży i ogólnej niechęci do interesów. Już niejednokrotnie w sprawozdaniach naszych wykazywaliśmy niekorzystny tej przyczyny skutek, utrzymujący ciągle notowania warszawskie poniżej równi berlińskiej Inaczej mówiąc płaci się u nas za waluty obce stosunkowo mniej niżby należało.

Dziś w tym samym kierunku idąc giełda warszawska zasłyszawszy o szacowaniu rubli na zebraniach przedgiełdowych berlińskich o 25 fenigów wyżej—200 m., choć inne wiadomości bezzmiennie na 199.75 opiewały — szła od kursów sobotnich poczynając, w kierunku zniżkowym. Owa niby podwyżka spodziewana była w istocie tylko pozorem, a prawdziwą przyczyną brak chęci do kupna.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 50.10. Płacono z początku 50.07½, później nawet 50 m. za 100 rubli. Krótkoterminowe więcej trochę kupowane, nieco lepiej się trzymały i z początkowego kursu 50.07½ zeszły tylko do 50.02½ przy żądaniu 50.10 —tekiym samym jak za długoterminowe i w porównaniu z kursem sobotnim — bezzmiennym. Na pomniejsze miasta niemieckie długoterminowe weksle 50.07½, z początku 49.95 w końcu płacono. Za krótkoterminowe 50 rs. za 100 marek przez cały czas trwania zebrania giełdowego płacono.

Na Londyn weksle krótkoterminowe począwszy od 10.18 coraz niżej do 10.16 oddawano. Żądania 10.19. Jestto w jednej i drugiej rubryce o 1 kop. wyżej niż w sobotę.

Na Paryż również tylko krótkoterminowe w obrocie. Żądania niezmienione 40.60. Płacono 40.52½ za 100 fr.

Na Wiedeń żądano tylko 85.60 za 100 fl. w wekslach krótkoterminowych. Płacono 85.45 z początku, później 85.40, wreszcie przy końcu 85.35.

Ogół obrotów wekslowych niepokaźny.

Z papierów państwowych listy likwidacyjne droższe nieco. Żądano za większe 88.35, za mniejsze 88.25. Po tej ostatniej cenie sprzedawano większe. O małych tranzakcjach mniejszemi po 88.10 po notowaniach słyszeliśmy. Pożyczka wschodnia 92.25 w żądaniu a o 25 kop. wyżej—płacone było po 91.95 z początku, później zaś 92 rs.

Listy zastawne ziemskie ciągle bardzo drogie. Pierwszej serji dokupić się trudno—oddających jest bardzo mało. Za lit. A—100.40, za B—100.30, za małe 100.25 żądano, kupić zdołano małe po 100.05 i 100.10. Serja II-ga—100.30, 100.25 i 100.20 w żądaniu. Po 100.10 lit. B oddawano. Serja III-cia bez różnicy 100.20 w żądaniu. Lit. A i B po 100 kupowano, za małe więcej dziś poszukiwane 100.10 płacić trzeba było.

Miejskie również bardzo drogo, 96, 93.85, 93.45 i 92.70 w żądaniu. Pierwszą nie dokonano tranzakcyj, choć słyszeliśmy nawet o wyższych nad 96 zaofiarowaniach. Serji II-ej sprzedano partję po 93.75, czwartej zaś po 92.50 i 92.60.

Łódzkie bez zmiany w nominalnem notowaniu.

Z akcyj bankowych sprzedawano banku dyskontowego po 311 i 311.25 przy żądaniu 313. Z fabrycznych, partję akcyj zakładów B. Hantke kupiono po 1,100. Za inne ofiarują wysokie ceny bez oddających.

Godzina 12½ usposobienie regulujące, 50.05 za weksle długoterminowe na Berlin płacą.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 25-go czerwca 1883-go roku.

Dowóz pszenicy był dziś dosyć znaczny, jeżeli policzymy weú i ziarno wystawione na sprzedaż w próbkach. Ogólna ilość wynosi około 900 korcy, z których pewna tylko część wyborowej.

Dowóz żyta za to mniejszy niż dotąd, wynosił około 600 korcy.

Usposobienie kupujących było dla pszenicy bardzo średnie, dla żyta zaś dobre, choć ceny podnieść się nie zdołały.

Zakup pszenicy w ogóle słabszy i nie wszystko sprzedać się udało. Żyto rozkupiono chętnie.

W ogóle na wywóz kupowano bardzo niewiele, lecz przeważnie na konsumcję miejscową.

Za pszenicę wyborową 9 rs. do 9 rs. 30 kop. płacono, za średnią do 8 rs. 40 kop., pstrą od 7 rs. 60 kop.

Żyto wyborowe 5 rs. 80 kop., średnie 5 rs. 55 kop. do 5 rs. 75 kop. licznych znajdowało kupców.

Grochu dowieziono około 120 korcy i sprzedawano go po 8 rs. 40 kop. dosyć łatwo.

Owsa również około 100 korcy. Cena 3 rs. 75 kop

Dowóz siana i słomy, jak zwykle w poniedziałek, prawie żaden. Ceny płacono niezmienione.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w d. 23-im czerwca roku 1883-go, a niedoręczonych adresantom, z powodu niedokładnych adresów:

Pułkownik Ozarowski, powązkowskie rogatki, sztab połtawskiego pułku,—Ożarek, Złota 28B,—Czarnowski, Złota 2,— A. Lichtenbaum,— J. Feigenbaum,— Teodor Aleksandrowicz Romberg, Chmielna 33, m. 3,—Skarzyński, Nowy-Świat 4,— Kozibrodzki, Pawia 28, — Lipiński, hotel Brühlowski. W dniu 24-ym: Konstanty Radkiewicz, Mazowiecka 15, m. 24, — K. Guzowski, Nalewki,—M. Podgórski, skład wódek, Warszawa 17,— Józef Słuckier, Dworecki 16, — Ziemińska, Wielka 8, — Pułkownik Lebiediew,—J. Sztenn, Bagno 1,— Lejba Hazen dla Suboczka, — Perlsztein, — Czek, majster w fabryce Cyklop, — Ludwika Sztecer, pod gwiazdą, ulica Miodowa,—Ciesielski, mydlarnia Sztencla, Solna.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

TEATRA

LETNI (w ogrodzie Saskim): Dziś: „Czyja wina?", „Złoty cielec", „Tancerka" i „Stryj przyjechał". Jutro: „Niewdzięczny wiek". — NOWY (przy ulicy Królewskiej): Dziś: „Porywczy kapitan" i „Podwójne polowanie". Jutro: „Książątko".

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 6 cali 9.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 25-go czerwca 1883 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.10	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10 19	—.—
Paryż 100 franków „ „	40 60	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85 60	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100 40	—.—
m.	100 25	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96 00	—.—
„ „ „ II	93.85	—.—
„ „ „ III	93 45	—.—
„ „ „ IV	92 70	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	83.75	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.35	—.—
„ „ małe.	88.25	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	92 15	—.—
II „ „ rs. 100	92.15	—.—
III „ „ rs. 100	92.15	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	312.
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	313.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	313.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow: ub. od ognia	—.—	163.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	1275.
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	510.
Akcje Dobr[illegible]. Tow. fab. cukru	—.—	1100.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	1050.	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	250.	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 4 1/6.

Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 116 2/3.

Od Listów zast. m. Łodzi kop. 75.

Od listów likwidacyjnych kop. 26 2/3.

TARGI «na placu Witkowskiego».

Dnia 25-go czerwca 1883 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	760	—
„ „ biała . . .	—	—	825	840
„ „ wyborowa .	—	—	900	930
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	580	—
„ średnie	—	—	555	575
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	—	375
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	840
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" dr. żel. warsz.-teres. z dnia 22-go czerwca 1883 r.

Pszenica wyborowa 138 — 148, średnia 124—135, ordynaryjpa 90—120.

Żyto wyborowe 93—95, srednie 86—91, ordynaryjne 80—85.

Jęczmień wyborowy 75—95, średni —.— ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 95—98, średni 88—95, ordynaryjny 80—86.

Groch 76—120. **Gryka** 100—120. **Kasza jaglana** 140—168, średnia —.—, ordynaryjna —.—. *B. Werner et Comp.*

CENA OKOWITY:

z dnia 25-go czerwca 1883 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 61.

„ wiadro rs. 8 kop. 02.

Fabryka Fajerwerków i Ogni sztucznych!

M. KOLLERA, Pyrotechnika,

przy rogatkach Belwederskich, naprzeciw Ogrodu Szustra, w posesji Nr 7.

Mam honor zawiadomić Szan. Publiczność, że posiadam znaczne zapasy gotowych fajerwerków i ogni sztucznych, latarek ogrodowych i balkonowych, nowego wynalazku. Transparentów na uczty, różnych rozmiarów, z literami z ogni sztucznych. Polecając się łaskawym względom mam nadzieję, że jako od wielu lat specjalista w tym zawodzie potrafię wszelkim wymaganiom zadosyć uczynić. Wszelkie zamówienia z kraju i z Cesarstwa nadchodzące, z całą akuratnością i po możliwie nizkiej cenie wykonywać będą. Powierzyłem wyłączną detaliczną i hurtową sprzedaż: pp. G. **Laski,** Senatorska № 6; **Petersburski Magazyn** Nowy-Swiat № 67; p. **Strauss,** Marszałkowska № 50a.—Również doszła mnie wiadomość, że pokątni fabrykanci, którzy nie mają od władzy pozwolenia na wyrabianie fajerwerków, sprzedają takowe, jakoby z mojej fabryki pochodzące. Pragnąc skrócić nadużycie tego rodzaju zmuszony jestem odwołać się do Szan. Publiczności, ażeby przy nabywaniu zechciała zwrócić uwagę na firmę moją, gdyż tylko za takowe w razie jakiej niedokładności odpowiedzialny będę. A pokątnych fabrykantów sądownie poszukiwać będę, zarazem zawiadamiam Sz. Publiczność, że z p. K. Stapf, wszelkie stosunki zerwałem. Marszałkowska № 51.

2534 Z szacunkiem **M. KOLLER.**

PASTYLKI GÉRAUDEL

Działające przez wdychanie i absorbcyją

JEDYNE PASTYLKI SMOŁOWCOWE

Wynagrodzone przez międzynarodowy sąd przysięgłych

na wystawie powszechnej 1878 r. w PARYŻU

Wypróbowane we Francyi na mocy decyzyi ministerjalnej za przedstawieniem rady zdrowia armii

Nabyć je można W Warszawie: u pp. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego, oraz we wszystkich większych aptekach Cesars 24

We Francyi u wynalazcy, **A. GÉRAUDEL,** Pharmacien à Sainte-Ménehould (Marne), France.

Główny Skład WÓD Mineralnych ze źródeł czerpanych,

przy Aptece Magistra Farmacji Leonarda Ziemińskiego,

w Warszawie, ulica Marszałkowska wprost Zielonego placu,

zawiadamia, że wyprzedawszy transporty wód tegorocznego wiosennego czerpania, **zaopatrzony został w najświeższe letniego czerpania wody mineralne, krajowe galicyjskie, węgierskie, czeskie, austrjackie, niemieckie, belgijskie i francuzkie, oraz w różne produkty źródłowe, jak szlamy i ługi do kąpieli i okładów jakoteż sole i pastylki do wewnątrz.**

Ekspedycja spieszna, odstąpienie rabatu dla biorących w większych ilościach wody, wysyłka bezpłatna do dworców kolei i do domów, zapewnia się.

Adres dla listów, jak wyżej; dla telegramów: Ziemiński, Aptekarz w Warszawie.

Apteka pod firmą powyższą, **poleca limfę ospową (świeżą krowiankę), do szczepienia ospy.** w cenie za igielnik rs. 1, z przesyłką pocztową rs. 1 k. 20. 2234

LAKIERY Angielskie

słynnej fsbryki NOBLES & HOARE w Londynie, w oryginalnych naczyniach (gallonach), zawierające po 2½, 5 i 10 funtów, w wielu gatunkach, otrzymał znaczny transport

Główny Skład Farb i Materjałów Malarskich

J. A. KRAUSE,

ulica Miodowa № 10, naprzeciw Sądu Okręgowego w Warszawie

i sprzedaje takowe po cenach fabrycznych.—Nadszedł również transport

LAKIERÓW Francuzkich

różnokolorowych.

1803

Zakład Leczniczy

NAŁĘCZÓW

Stacja drogi żelaznej Nadwiślańskiej.

5 godzin drogi od Warszawy, godzina od Lublina. Poczta i Telegraf na miejscu.

CAŁY ROK OTWARTY.

Sezon letni od 15 Maja.

Zakład obszerny i wystawnie urządzony, w miejscowości malowniczej i odznaczającej się pod względem sanitarnym. Posiada przeszło 150 wygodnie urządzonych pokoi gościnnych i liczne wille prywatne w blizkości zakładu położone. Zakład rozporządza następującemi środkami leczniczemi: 1) **Leczenie wodą w specjalnie urządzonym Instytucie hydropatycznym, Gimnastyka lecznicza, Dyetetyczne stołowanie chorych, Elektroterapia,** leczenie zgęszczonem i rozrzedzonem powietrzem. 2) **Kuracja Kumysem naturalnym,** kuracja mleczna i serwatkowa. 3) **Kuracja wodami żelazistemi Nałęczowskiemi** (szczawa żelazista), oraz wszelkiemi innemi wodami mineralnemi naturalnemi i sztucznemi, kąpiele żelaziste Nałęczowskie, kąpiele borowinowe (błotne), oraz wszelkie inne kąpiele sztuczne. Nałęczów jest wskazanym we wszystkich chorobach chronicznych, głównie zaś nerwowych, katarach żołądko-kiszkowych, w katarach dróg oddechowych, osłabieniach organizmu, bezkrwistości, bladaczce, chorobach kobiecych i t. d.

Cena całodziennego utrzymania z leczeniem od trzech rubli dziennie. Bliższe objaśnienia udziela Administracja Zakładu, Dr **G. Doliński** (Dyrektor Zakładu), Dr **A. Sokołowski** (Konsultant sezonowy). 973

KEFIR

Napój bardzo przyjemnego smaku, pozbawiony tak wstrętnego dla wielu zapachu kobylego mleka. Rozgłos swój w wielu miejscowościach Rossji zawdzięcza znakomitym skutkom, jakie wywiera użycie **KEFIRU** w chorobach wyniszczających organizm, jak również w chorobach, **gdzie odżywianie stanowi główny warunek powrotu** do **zdrowia.** Z tego więc powodu **KEFIR** jest nieocenionym w chorobach płuc katarach żołądka i kiszek. niedokrwistości blednicy, skrofułach itp.

Wyższość **KEFIRU** nad kumysem, prócz przyjemnego smaku, polega na tem, że zawiera w sobie 3 razy większą ilość części białkowych odżywczych, nie wywołuje ciężkości i wzdęcia, pobudza apetyt, nie wymaga żadnej dyjety i nie przeszkadza użyciu innych środków lekarskich.

Waga ciała przy użyciu **KEFIRU** szybko się podnosi. Pije się metodycznie zaczynając od 1 szklaneczki dziennie, stopniowo powiększając do 2-ch a najwyżej 3-ch butelek dziennie.

Cena butelki zawierającej tzy szklaneczki 25 kop., biorącym abonament za 60 butelek rs. 12.

Składy **KEFIRU** znajdują się w Aptekach pp. Barcza, Ziemińskiego, Turskiego, Wojcickiego, oraz w Zakładach mlecznych p. Boguckiego, Chmielna 4, i Długa 32.—**Skład Główny w Aptece Popiela i Wilczyńskiego, Aleje Jerozolimskie Nr 7.**

1716 Dr **Wł. Wyszyński.**

The Singer Manufacturing Comp.

Nr 9 Trębacka Nr 9

Największe warsztaty reperacyjne

do maszyn do szycia wszelkich systemów.

Wszystkie części zapasowe są na składzie.

Ekspedycja szybka i tania.

G. NEIDLINGER w Warszawie.

Nr 9 Trębacka Nr 9. 1692

Środek przeciwko wilgoci.

Przy obecnych zmianach i odświeżaniu mieszkań, poleca się **massa izolacyjna,** do osuszania wilgotnych ścian. Jedna puszka massy wystarczająca na pokrycie 20 łokci □ ściany, sprzedaje się po rs. 6 w kantorze

Przedsiębierstwa przemysłowo-technicznego

pod firmą

KAZIMIERZ SOMMER,

Warszawa. Nowogrodzka 8.

gdzie udzielają się wszelkie objaśnienia co do sposobu użycia massy. Przy większych obstalunkach odstępuje się stosowny rabat. 1711

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

BAWARJA

w ludnem fabrycznem miejscu, na korzystnych warunkach. Pawia № 41a. 2524

Młoda Osoba rosjanka,

Petersburskiego Mikołajewskiego Instytutu, przygotowuje do zakładów naukowych f udziela lekcyj prywatnych. Adres: róg Dobrej i Marjensztadtu № 1c, mieszk. № 12, pomiędzy godziną 3—7 po południu. 1834

Letnie Mieszkania

w Sielcach, 10 minut drogi od stacji tramwajowej i rogatek Belwederskich, w ogrodzie, w uroczem położeniu, vis-à-vis Ces. parku Belwederskiego, do wynajęcia każdego czasu. Bliższa wiadomość u właściciela **Mantey,** Skład Kaszmirów, Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej. 1652

Do sprzedania zaraz

SKLEP

Dystrybucyjno - Norymberski i Materjały piśmienne, egzystujący od lat 16, za Rs. 500. Ulica Podwal № domu 14. 2409

Wielki Medal srebrny 1881 r.

FILTRY ALBERT

do klarowania wody, które każdy może otwierać i oczyszczać dowolnie.—**Jedyny skład w Magazynie Francuzkim** przy ulicy hr. **Berga № 16.** 1833

Mieszkanie Letnie

do wynajęcia w cienistym spacerowym ogrodzie przyległym do stawu, o kilkaset kroków od lasów sosnowych, 10 wiorst od Warszawy, o 6-ciu pokojach, z 3-ma sionkami, cztery wyjścia.—całość można podzielić na odrębne apartamenty, kuchnia w osobnym budynku —Bliższa wiadomość na ulicy Brackiej u rządcy domu № 12. 2532

Rządca gospodarczy

praktycznie obeznany, który zarządzał większemi dobrami, poszukuje zaraz posady. Widok 7, mieszk. 11, w prawej oficynie. na 2 piętrze 2560

HURTOWY I DETALICZNY

SKŁAD TABACZNY

S. GRECZNEGO,

№ 35. NOWY-ŚWIAT № 35.

zawiadamia Sz. Publiczność, tak Warszawską jak i zamiejscową, że w tych dniach otrzymał na własny obstalunek **OGROMNY WYBÓR CYGAR** tutejszej fabryki **EMANUELA EHRENFRIEDA**, w cenie od **1 do 10 rs., za 100 szt.**

Wszystkie gatunki wyżej wymienionych cygar, odznaczających się doskonałym smakiem i miłym aromatem, najzupełniej zasługują na łaskawe względy pp. Konsumentów. — Za dobroć wyż rzeczonych cygar poręczam.

1789 **S. GRECZNY.**

Szyldy firmowe z liter metalowych i pisane na blasze i szkle.

Znaczki firmowe metalowe na drzwi, Numery do domów i mieszkań.

Tablice metalowe dla władz, instytucyj, doktorów, adwokatów, rejentów itd.

Herby Państwa i Medale z krajowych i zagranicznych Wystaw,

również roboty pieczętarskie uskutecznia po cenach nizkich 1520

Fabryka JÓZEFA POZNANSKIEGO

w Warszawie, Długa № 41, między Bielańską i hotelem Niemieckim.

Nauka i wychowanie.

Potrzebną jest panna do nauki 3 dziewczynek na wieś. Wiadomość: ulica Chłodna № domu 58, mieszkania 11. 9869

Potrzebny praktyczny korepetytor, uczeń wyższych klas szkoły realnej rządowej, na stałe. Zgłaszać się: ulica Ciepła № 7, mieszkania № 1, po godzinie 7 wieczorem. 9868

Stancja dla uczni z zapewnieniem pomocy w naukach, rodzicielskiej opieki i konwersacji niemieckiej. Wspólna № 20, mieszk. 18.

Osoba lepszego towarzystwa, wykształcona, muzykalna, wdowa, lat 32, praktyczna i z wielkim taktem, szuka miejsca do nauki dzieci, którym może matkować i zająć się domem lub do towarzystwa. Stare-Miasto 12, drzwi № 3, na 1-m piętrze, u siebie, od 9 do 12 i od 5 do 8 w wieczór. 9625

Rodzice którzyby chcieli dzieci swe powierzyć pod dozór i opiekę macierzyńską na całe dnie w ogrodzie, na bardzo dogodnych warunkach; zechcą złożyć oferty w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. M. F.

Uczeń klasy 4-tej gimnazjum realnego życzy udzielać korepetycje przez wakacje chłopcom przysposabiającym się do klasy 1-ej lub 2-giej w Warszawie lub na wsi. Ul. Freta № 42, mieszk. 5, od g. 10—12. 1311

Nauczycielka niemka z patentem, życzy dawać lekcje za obiad. Wiadomość pod literami Z. Z. w sklepie jubilerskim, Krakowskie-Przedmieście № 79. 9813

Uczeń klasy V życzy wyjechać na wieś na korepetycje. Proszę składać oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J. J. 9797

Student uniwersytetu poszukuje lekcji na wyjazd lub w miejscu. Adresy do kiosku na Podwalu pod lit. S. B. 1293

Akademik, mogący udzielać także początków gry na fortepianie, poszukuje odpowiedniego miejsca na czas wakacji. F. M. poste-restante, Kraków. 8844

Nauczycielka z patentem z instytutu, znana z sumienności, prócz przedmiotów klasycznych i muzyki znająca gruntownie język francuzki, z piękną wymową, udziela lekcji w domu i na mieście. Wiadomość Sienna 4, róg Wielkiej, mieszk. 13, od 5 do 7. Od 1-go lipca Nowy-Świat 35, mieszk. 6. 9538

Niemka rodowita, z patentem, która od lat kilku pracuje po pensjach tutejszych, udziela lekcje języka niemieckiego. Wiadomość w kiosku przed domem Röslera pod lit. Qu.

Zakład nauki rękodzieł dla kobiet. Marszałkowska 53. Zaczynają się kursa kroju sukien, bielizny, krawatów, strojów. 8207

Bona niemka w średnim wieku poszukuje miejsca od 1-go Lipca. Wiadomość: ulica Krucza № 1a, mieszkania 13. 9514

Wdowa po obywatelu ziemskim, zawiadamia szanownych rodziców i opiekunów, że przyjmuje panienki na stancję, uczęszczające do zakładów naukowych lub Instytutu Muzycz. Zapewniając im troskliwą opiekę. Korepetycje i francuzką konwersację. Złota № 28B. mieszk. 9. 8566

Osoba młoda, polka, przyjemnej powierzchowności, wykształcona, z charakterem łagodnym, muzykalna, posiadająca język francuzki, pragnie zarządzać domem, lub też opiekować się dziećmi w domu zamożnym, u pojedyńczej osoby. Wiadomość w kiosku, róg Kruczej i Żurawiej. 9764

Bona niemka w średnim wieku, znająca gruntownie język niemiecki i krawieczyznę, z dobrą rekomendacją, potrzebną jest do dzieci. Wiadomość Niecała № 1, m. 21. 9733

Poszukuje miejsca do dzieci od 1 lub zaraz, w uczciwym katolickim domu, osoba młoda, uczciwa i z szlacheckiego domu pochodząca, pożądanem byłoby na wieś. Wiadomość w każdym czasie, Stare-Miasto № 7, mieszkania 1. 9903

Prof. de Préchamps, Długa 23. Francuzki młode, z doskonałą rekomendacją do umieszczenia. 9905

Student technolog poszukuje lekcyj, w zakresie gimnazjum realnego. Nowy-Świat, domu № 17, mieszk. 9. 9910

Młody człowiek, który w tym roku ukończył gimnazjum filologiczne, pragnie wyjechać na wieś lub do Ciechocinka dla udzielania lekcji lub korepetycji. Oferty proszę składać w kantorze Z. Szleifstejna przy ulicy Długiej № 11, pod lit. A. B. K. 9900

Osoba w wieku do lat 30, potrzebna jest na stałe do konwersacji w języku francuzkim, Plac św. Aleksandra № 8, m. 11. 9889

Uczeń klasy VI filolog życzy sobie przyjąć korepetycję na wyjazd. Widok № 16 mieszk. 1. 1316

Przez wakacje przysposabia się chłopców do 1-ej klasy, panienki i do wyższych klas Senatorska № 18 szkoła. 9878

Uczeń klasy VI gimnazjum filologicznego pragnie udzielać korepetycje w Warszawie przez czas wakacji. Łaskawe oferty uprasza składać w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18 pod lit. M. J. R. 1315

Realista VI klasy poszukuje korepetycyj. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. Z. W. K. 9879

Posady i prace.

Potrzebna gospodyni na wyjazd, zaraz, na wieś, do Królestwa lub Cesarstwa. Wiadomość: Leszno № 36, mieszkania 5. 9789

Człowiek młody, kawaler, pracujący w sądownictwie i utrzymujący matkę staruszkę, pragnie przyjąć obowiązki rządcy domu za mieszkanie. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. K. L. 9832

Potrzebna jest bufetowa lub gospodyni do mleczarni. Wiadomość Marszałkowska № 47 w cukierni. 9846

Potrzebny jest uczeń do cukierni. Marszałkowska № 47. 9847

Panien 20 poszukuje się do naszywania w fabryce guzików. Smolna № 10. 9804

Tokarzy i młodych ludzi do borowania, poszukuje fabryka guzików. Smolna 10. 9803

Panny zdolne do krawieczyzny, potrzebne zaraz. Nowy-Świat № 28. Żofija. 9795

Czeladnik tapicerski gruntownie obeznany w swym fachu, poszukuje zajęcia. Wiadomość: Podwal № 10, mieszkania 12. 9787

Potrzebne są panny do krawieczyzny, zdolne i do nauki. Niecała № 12, m. 22.

Panny potrzebne do sukien. Pracownia M. Ratyńskiej, Niecała № 10. 9824

Człowiek młody życzy objąć posadę praktykanta na wieś. Wiadomość w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. A. G. 9826

Urzędnik sądowy mogący złożyć kaucji rs. 1,000, porzukuje miejsca rządcy. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. Z. B. 9774

Potrzebny jest zdolny subjekt fryzjerski do zakładu № 31 ul. Elektoralna. 9662

Panny maszynistki i podręczne potrzebne są do męzkiej bielizny za dobrem wynagrodzeniem. Elektoralna № 20, m. 8. 9690

Kiper przybyły z Austrji, gruntownie obeznany w swym fachu, poszukuje miejsca. Łaskawe oferty uprasza nadsyłać na ulicę Gęsią № 1, do rządcy domu. 1297

Prasowaczki i praczki, zupełnie uzdolnione, oraz uczennice do prasowania, potrzebne są zaraz do zakładu, na korzystnych warunkach. Plac Warecki, róg Szpitalnej № 14.

Panny uzdatnione w krawieczyznie i podręczne potrzebne zaraz. Ulica Warecka № 6, mieszkania 19. 9590

Buchhalter znający dokładnie swój fach, posiadający języki rosyjski, polski i niemiecki, oraz chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniej posady w Warszawie lub na prowincji w dużym majątku. Oferty pod lit. M. J. 26. w kantorze Kur. Warsz. 9456

Maszynistka do bielizny potrzebna zaraz. Śliska № 32, mieszk. 13. 9708

Potrzebnym jest rządca domu, obeznany z całą administracją i który pełnił te obowiązki i posiada świadectwa. Wiadomość w sklepie przy bramie, Wielka № 13. 9747

Do kwiatów potrzebne są panny podręczne i do nauki. Żurawia 12, stróż wskaże.

Ekonoma z dobremi świadectwami poszukuje się do małego folwarku, w pobliżu Warszawy, od 1 Lipca r. b. Pożądanem jest aby żona tegoż zajmowała się gospodarstwem domowem. Własnoręcznie pisane oferty z podaniem warunków uprasza się składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. L. 9738

Rządca z kaucją potrzebny do domu № 2 ulica Wilcza. 9528

Maszynista zecer potrzebny do drukarni pośpieszuej. Trębacka № 9. 9880

Żądaną jest garderobiana umiejąca prać i prasować na wieś, 4-y stacje koleją żelazną. Wiadomość ulica Jerozolimska № 5, lokalu 10, od godziny 9 rano do południa.

Panna potrzebna jest zaraz do szycia bielizny na maszynie Whelera Wilsona, oraz panienki do nauki. Złota № 39, m. 26. 9887

Potrzebne panny i podręczne do fabryki kwiatów Marji Fitkał. Ulica Długa № 16.

Rządca potrzebny jest na Nowo-Karmelicką ulicę. Wiadomość Chmielna № 64c, u gospodarza. 9895

Poszukuje się buchhaltera znającego dobrze język polski, ruski i niemiecki na stałe całodzienne zajęcie. Wiadomość: Karmelicka 17, rano o 9-ej, po południu o 4-ej.

Dziewczynka do wykończania pończoch z maszyny potrzebna zaraz. Złota № 5, mieszk. 6. 9897

Osoba inteligentna, moralna, łagodnego charakteru; poszukuje miejsca do dozoru dzieci, zarządu domu z całą sumiennością. Złota № 13, mieszk. 14. 9898

Potrzebne są panny do staników i do spódnic. Bednarska № 15. Otylja Wiediger.

Czeladnicy ślusarscy, specjaliści na wagi decymalne, potrzebni. Pańska 25. 9908

Zdolny drukarz litograficzny potrzebny jest na prowincji, od 1 Lipca r. b. Oferty uprasza się składać w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. pod lit. H. N. 18. 1318

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania: kwiaty, kosz, kaftanik aksamitny, maszyna ręczna, lampa wisząca, statki drewniane. Ulica Ogrodowa № 26, mieszkania № 3. 9841

Wózek fotelowy dla osoby dorosłej, w dobrym stanie, ktoby miał do zbycia, zechce nadesłać swój adres do magazynu bielizny T. Fertner i S-ka, Nowy-Świat № 61, róg Świętokrzyzkiej. 9792

Używy garnitur mebli za rs. 70 do sprzedania. Wiadomość: Wilcza № 17, u stróża.

2 garnitury mebli, lustro, portjery, stolik do kart, do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Senatorska № 29, w kantorze. 9862

Kwity lombardowe kupuję. Ulica Aleksandrja № 16, mieszkania 22. 9870

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, barjzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, jest do sprzedania bandzo tanio. Ulica Zielna № 4, m. № 1, na 1-m piętrze, pomiędzy Złotą i Chmielną. 8852

Książki polskie, francuzkie i rosyjskie, sztychy, obrazy, zegary, brązy, porcelanę, meble i rozmaite przedmioty starożytne kupuje księgarnia i antykwarnia B. Bolcewicza. Saski Plac № 5 róg Królewskiej. 9513

Do sprzedania z powodu zmiany lokalu, garnitrur kryty brokatelą: sofa, kredens, szeslong, komoda, kwiaty, kufry, kosze, łóżka dla służących. Hoża № 12E, mieszk. № 1, na dole. 9248

Brelotka ruska na stojących resorach wraz z uprzężą, w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Dzika № 14 w składzie węgli.

Fortepian o 7 oktawach, fabryki Kralla i Seidlera, do sprzedania; pianina do wynajęcia, oraz przyjmuje reperacje tychże. Nowy-Świat № 4. J. Hinz. 9382

Pianino nowe jest do sprzedania. Wronia № 26, mieszkania 3. 9809

Fortepian za rs. 60; drugi za 45, do sprzedania w magazynie mebli. Marszałkowska № 48. 9845

Do sprzedania: kozeta, 2 fotele, 6 krzeseł, w dobrym stanie. Wiadomość między 11-ą a 3-ą po południu, Długa 25, stróż wskaże.

Fortepiany używane: Kralla, Małeckiego, Hofera i pianina Seidlera, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 32, obok kościoła wprost ul. Królewskiej, w 2-m podwórzu, u organisty Tarnowskiego. 9270

Z powodu prędkiego wyjazdu do sprzedania zegar pod kloszem, lanszafty, szafa, umywalnia, łóżko, taboret do fortepianu, żardinierka z kwiatem, stolik i różna garderoba damska. Widok 19, mieszk. 13, rano od 10-ej do 3-ej, po południu od 5-ej. 9855

Do sprzedania: 2 kanapki ogrodowe żelazne, szafa jesionowa, szeslong, luneta polowa, różne obrazy, 2 stoliczki do salonu. Wiad.: Marszałkowska № 47, u stróża. 9859

Do sprzedania szafy i łóżka orzechowe i mahoniowe z filarami i bez takowych u stolarza za przystępną cenę. Sienna za Żelazną № 6. 9806

Meble wszelkiego rodzaju nowe i używane po zwiniętym magazynie niżej kosztu oraz rozmaite statki i sprzęty kuchenne, lampy i oleodruki z powodu wyjazd uwyprzedają się. Bracka № 7, mieszk. 3. 9834

Bardzo tanio garnitur mebli. Wiadomość Świętokrzyzka № 14. Stróż wskaże. 9842

Amerykanka bardzo ładna prawie nowa do sprzedania za rs. 225. Chmielna № 10, w kantorze wynajmu karet. 9823

Koza górska bardzo dojna do sprzedania. Leszno № 77A. 9768

Pończochy i skarpetki bez szwu, po cenach fabrycznych, w wielkim wyborze. Ul. Nowy-Świat 19, m. 17, w poprzecznej oficynie.

W pracowni sukien Wspólna 34c, mieszk. 24, do sprzedania 2 suknie, czarno-grenadinowa rs. 12 i brązowa półaksamitna rs. 18, meble bez pokrycia za przystępną cenę. 9665

Tanio! Jest do zbycia dachówki holenderki 500 oraz różne meble używane. Wiadomość ulica Nowomiejska pod № 16—18/162/3 u właściciela domu. 9473

Meble za 70 rs., garnitur francuzki w dobrym stanie, włosiem wyściełany. Bielańska № 4, stróż wskaże. 9637

Dwa wspaniałe oleandry do sprzedania. Wiadomość u ogrodnika p. Diehl. Nowolipie 70. 9635

Jest do sprzedania tokarnia pociągowa 10 stóp długa, ze szwungratem i wszelkiemi przyrządami do niej należącemi, za bardzo przystępną cenę. Ulica Miedziana № 14, mieszkania № 3. 9622

Fortepian do sprzedania. Nowy-Świat 30, mieszkania № 36, od godz. 12—2. 9653

Laska ze słoniowej kości z pięknym topazem, ofiarowana przez Napoleona III-go Katskiemu, do sprzedania w księgarni B. Bolcewicza Saski Plac № 5, róg Królewskiej.

Z powodu zmiany interesu są do sprzedania cztery krowy bardzo mleczne, sieczkarnia prawie nowa, koń zaprzęgowy wraz z bryczką na resorach i chomontem, 4 koła nowe okute zdatne do lekkiego wozu. Wiadomość u stróża na Solcu pod № 45, dom p. Janasza. 9534

Do sprzedania z powodu wyjazdu bardzo tanio różne meble. Hoża № 11, m. 6. 9466

Meble salonowe ozdobne utrechtem kryte to jest: stół, kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele z drzewa orzechowego w bardzo dobrym stanie oraz garniturek fantazyjny atłasem kryty i lustro z konsolą marmurową do sprzedania za przystępną cenę. Nalewki № 11, mieszk. 24, w oficynie na 1-m piętrze. 9639

Są do sprzedania z powodu żałoby: suknia jasno-różowa, satinkowa raz użyta; oraz suknia popielata wełniana. Żurawia № 12a, mieszk. 12, między 10 a 12 w południe. 9760

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania różne meble, prawie nowe, rzeczy kuchenne i domowe, za nizką cenę. Nowy-Świat № 4, m. 30, od 10 rano. 9750

Dwa faetony używane, w dobrym stanie, dwu-osobowy i czteroosobowy, z odejmowanemi drzwiczkami, zostawiono w komis do sprzedania w fabryce powozów Rzeszotarskiego. Krakowskie-Przedmieście № 15, pałac hr. Stanisława Potockiego. 9754

Lustra wiszące z konsolą, orzechowe, do sprzedania. Grzybowska 8, m. 5, od godziny 5, po południu. — Tamże prasa do kopjowania. 9757

Meble dębowe, kredensy, szafy, krzesła, trema, stoły z marmurowemi blatami, ozdobnemi rzeźbami, wiele innych orzechowych mahoniowych wykwintnej roboty rzeźbionych. Pańska 37. 8879

Do sprzedania fortepian Kralla, meble różne. Tamże wiadomość o dzierżawie folwarku majoratu za 5,000 rs. Złota № 6 róg Marszałkowskiej, mieszk. 19. 9671

Obuwia damskiego zupełna wyprzedaż niżej kosztu, ulica Nowy-Świat № 30. J. Kwiatkowski. 9302

Meble różne do sprzedania, zastać można od 11 rano do 2 po południu. Aleja Jerozolimska 5. na dole, stróż wskaże. 1285

Do sprzedania: biurko, stoły, tualeta, szafa, suknia różowa, kołnierz i mufka tumakowa, obrusy, szafka wystawowa i inne rzeczy. Wspólna 1, mieszk. 2. Oglądać można od 4 po południu. 9420

Mebli garnitur w dobrym stanie, oraz inne meble do sprzedania. Cena bardzo nizka. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 9815

Nowo-otworzony magazyn mebli przysposobił wielki zapas tak nowych jak i używanych, sprzedaję takowe bardzo tanio. Ul. Marszałkowska 73, naprzeciw Zielonego placu.

Stół jadalny, umywalnia, szafka do bielizny, szafka nocna, szeslong, wszystko prawie nowe, oraz szafa jesionowa używana, do sprzedania przy ul. Królewskiej № 5, m. 18.

Mebli garnitur francuzki jest do sprzedania. Wiadomość u tapicera, Królewska 3.

Meble różne z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Krochmalna 22, stróż wskaże.

Meble różne, jako to: garnitur wyścielany cały kryty, roboty tapicera Orthweina, składający się z kanapy, 6 krzeseł, 2 foteli i stołu; biurko męzkie duże, kanapka wyplatana itp. do sprzedania za przystępną cenę. Widzieć można codziennie, ulica Widok 7a, 2-e piętro od frontu, mieszk. № 3. 9652

Meble ozdobne z 3-ch pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo do sprzedania bardzo tanio. Ulica Złota № 10, mieszk. 15, lewa oficyna na dole. 9502

Meble bardzo gustowne, do sprzedania bardzo tanio, garnitur rzeźbiony orzechowy, szafy rozbierane, garnitur francuzki, szeslong, biuro, kredens, stół jadalny, stolik do samowara, tremo, regulator, stoliki do kart, lustra greckie, łóżka, szafeczki nocne, umywalka, szafki do bielizny, tualeta, dywany, firanki. Twarda № 6, w podwórzu, na lewo, w pałacyku, przy ogródku, mieszkania 41. 9441

Łoc ownia domowa w dobrym stanie do sprzedania bardzo tanio. Marszałkowska № 73. w magazynie mebli. 9783

Za rs. 50 jest do sprzedania maszyna Singera zupełnie nowa, z ręcznym operatorem do gorsetów i bielizny. Śliska 38 lit. A, mieszkania 9. 9788

Skrzypce stare włoskie do sprzedania za rs. 75. Bednarska № 15 w farbiarni. 1314

Do sprzedania z powodu wyjazdu 2 szafy orzechowe, kredens, szeslong, stół, lustro itp. w stanie jak najlepszym. Wiadomość Wspólna 36, mieszk. 2, pomiędzy 8-ą a 10-ą rano i 2-ą a 5-ą po południu. 9890

Meble, garnitur czarny jedwabny, szafa orzechowa piękna do sukien, mniejsza do bielizny, stół jadalny dębowy, tanio do sprzedania. Żurawia № 9, m. 9. 9892

Fortepian zagraniczny czarny krótki o 7-u oktawach do sprzedania. Wiadomość Żurawia 9, mieszk. 9. 9893

Do sprzedania kocze z fordeklami i faetony, nowe i używane. Leszno № 35. 9894

Z powodu wyjazdu sprzedają się garnitur i inne meble. Długa 49, m. 5. 9544

Suknia czarna kaszmirowa, dolman, suknia kretonowa, miedź, kuchenne statki. Tłomackie № 6 drugie piętro. 9896

Ktoby miał do zbycia ogiera anglo-araba, zdatnego do rozpłodu, zgłosić się. Jerozolimska 5, mieszk. 15. — Tamże żądany korepetytor na wyjazd do Krynicy. 1319

Kredens i dwie szafy, wszystko to dębowe, elegancko wykończone, do sprzedania, ceny nizkie. Dzielna 9a, mieszk. 8. 9913

Skrzypce dobre, z futerałem i pulpitem do sprzedania tanio na Nowej Pradze, ulica Środkowa № 77 (polic. 60), gospodarz wskaże. 9909

Meble bardzo gustowne, garnitur orzechowy, rzeźbiony, szafy rozbierane, kredens, stół jadalny, garnitur angielski, biuro męzkie, szeslong, łóżka, toaleta, szafki do bielizny, szafki nocne, umywalka, stolik do samowara, garnitur napoleonkowy, trema, lustra i firanki, tanio do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26, i od Chmielnej № 27, mieszkania 30 9912

Pistoletów para czeskich, Lebedy fabryki, w ozdobnej szkatule, wraz z przyrządami, mało używane, do sprzedania. Wiądomość: fabryka broni p. Sosnowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 41. 9916

Garnitur czarny i gabinetowy, cały kryty, kredens, stół, krzesła, stolik samowarowy, stolik do kart, wszystko dębowe, zegar, otomanka, łóżka bogate, umywalnia, szafy rozbierane, tualeta, szafeczki nocne, stolik do szycia, biuro męzkie, biurko damskie, lustro średnie, półki do książek, etażerka do nut, krzesełko dziecinne, kolumny w stylu maurytańskim, obraz olejny, żyrandol, świeczniki, lampy: stołowa, wisząca i ścienne do salonu, firanki, gzymsy, rolety etc., do sprzedania za bezcen. Sienna № 3, m. 4, róg Zielnej. 9902

Garnitur mebli francuzki, mało używany i szafka do bielizny, za bardzo nizką cenę. Złota № 9a, wiadomość u stróża. 9860

Wino bordeaux do sprzedania, białe wysokiego gatunku, szeslong, łóżka mahoniowe, kaftan aksamitny, suknie. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 3-ci dom, stróż wskaże.

Meble fotelikowe do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Smolna № 8, m. 6. 9915

Meble tanio do sprzedania, dwa garnitury, portjery, otomana duża otwierana i cztery wschodnie krzesła, szeslong z sześcioma napoleonkami, krzesełka czarne fantazyjne, z jadalni umeblowanie, szafy dwie wielkie masiv orzechowe, ozdobnej bardzo roboty, dwie mniejsze do bielizny, konsolki, lustra, tualeta, bibljoteka i biurko dębowe rzeźbione, biurko mniejsze orzechowe, dwa duże dywany, mniejsze nad łóżka, lampa salonowa i wisząca, chodnik, firanki i wiele sprzętów domowych. Chmielna № 13a, stróż wskaże, od godz. 10 rano do 7 wieczorem. 9817

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 9919

Interesa handl. i majątk.

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Pańska № 17. 9775

Magle są do sprzedania. Ulica Nowolipie № 26. 9770

Rs. 20,000, 15,000 i 10,000 do wypożyczenia na hypoteki domów. Wiadomość: Solna № 15, lokalu 4, rano do 9, w połud. od 1—4.

Interes handlowy egzystujący od lat 10-u, mający obrotu rocznego 30,000 rs., jest do odstąpienia. Kapitał potrzebny około 3,000 rs. Wiadomość w składzie win Koteckiego i Schobera, Krakowskie-Przedmieście. 9661

Rs. 3,000, 4,000, 5,000, 6,000, 8,000, 9,000 i 10,000 do ulokowania na dobra i domy, w biurze komisowem kaucjonowanem J. Fedeckiego, Miodowa domu № 3. 1292

Z powodu trzymania dwóch interesów jest do sprzedania bawarja. Dzika № 37 nowy.

Sklep dystrybucyjno-spożywczy pod filarami teatralnemi do odstąpienia. 9452

Sklep wiktuałów do sprzedania od 1 lipca od 30 lat egzystujący z dobrem powodzeniem. Świętojerska № 18. 9539

Sklep mydlarski i korzenny z urządzeniem, egzystujący lat 3, do odstąpienia od 1 lipca. Ulica Nowolipie № 53a, wprost Smoczej.

Dom jest do sprzedania z ogrodem za przystępną cenę, bez pośrednictwa osób trzecich. Ulica Czerniakowska № 20, wiadomość u właścicielki domu. 9610

Magle nowe angielskie do sprzedania, miejsce wyrobione od lat paru. Ulica Grzybowska № 57. 9638

Rs. 200 poszukuje się pożyczki. Gwarancja pewna. Procent dobry. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. R. R.

Za bardzo przystępną cenę jest do sprzedania sklep wiktuałów zaraz, z powodu słabości żony. Zielna № 8. 9835

Do odstąpienia w każdym czasie sklep z oknem wystawowem, pakamerą, piwnicą, z eleganckiem urządzeniem gazowem i sklepowem, z towarem lub bez, z kontraktem 6-letnim, komorne nie drogie, miejsce dobre i korzystne, przydatne na wszelki proceder, wyjąwszy szynku i t. p. zakładów. Życzący nabyć raczy zgłosić się do sklepu J. Kapłanowskiego, ul. Senatorska, w domu № 6/460.

Pacht z 20 krów jest do oddania od 1-go Lipca r. b., w majątku oddalonym 15 wiorst szosą od Warszawy. Oferty uprasza się składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. R. J. 9737

Magle wiedeńskie do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Aleksandrja № 4, róg Tamki. 9632

Rs. 2,000 potrzeba na dom murowany na pewną hypotekę w środku miasta. Wiadomość ulica Rymarska № 5, w sklepie E. Rudzińskiej. 9628

Sklep wiktuałów do sprzedania dobrze procentujący. Ulica Nowolipki № 37. 9618

Dom z ogrodem warzywnym i owocowym, zaraz za rogatką Mokotowską jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu, № 112, w rogatce wskażą. 8868

Z powodu wyjazdu jest restauracja za przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość w kiosku: róg Długiej i Wązkiej. 9564

Sklep wiktuałów jest do sprzedania b. tanio, z powodu wyjazdu. Chmielna 33. 1284

Korzystny interes do odstąpienia. Wierzbowa, hotel Angielski, w zakładzie chemicznym. 9735

Kolonja do sprzedania na prawach dziedzicznych, zawierająca 80 morgów i 200 prętów, położona 2 wiorsty od przystanku drogi żelaznej War.-Wied. Włochy. Wiad.: ulica Pawia № 21, w sklepie spożywczym, od 2 do 4 po południu. 9739

Osada karczemna Maruna i pięć morgów dobrego gruntu z łąką, 5 wiorst od Grodziska, stacji kolei Wiedeńskiej, nad rzeczką, w pięknem położeniu, zdatnem na letnie mieszkania, będzie sprzedana na licytacji, w 3-m oddziale Sądu Okr. Warsz. 4 Lipca o godz. 10 rano. Wiad.: Nowolipie 20, trzecie piętro, front, od godz. 2—5, lub u komornika Wwedeńskiego Marjańska 2. 9476

Plac do sprzedania w Grodzisku, przy samej kolei, zdatny pod fabrykę lub willę. Wiadomość: ul. Królewska № 19.—Olszewski.

Pacht krów 30 do wynajęcia, w dobrach pod Nowo-Mińskiem. Wiad. Królewska 1, u stróża. 1320

Warsztat stolarski z naczyniem, używany, w dobrym stanie, jest do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Mylna № 5, m. 13.

Do sprzedania zakład cukierniczy, maszyna do lodów, 5 oleandrów. Róg Żelaznej i Krochmalnej. 9907

Lokale.

Lokal parterowy z ogrodem, ozdobny, z 10 pokoi z przedpokojem, kredensem, pomieszczeniami służbowemi, ze stajnią i wozownią do wynajęcia. Woda, waterklozet i wszelkie wygody. Tamże są lokale kawalerskie. Ulica Wiejska № 1. 9354

Lokale od 7 do 2 pokojów, przedpokoju i kuchni, oraz lokale na warsztaty, magle, sklep okazały, są do wynajęcia w domu wykończającym się od 1 Lipca lub zaraz. Nowy-Świat № 42. 1304

Pokój z przedpokojem wspólnym, przy familji, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.— Wiadomość: ulica Hoża № 20. 9779

Do wynajęcia od św. Jana 5 pokoi, przedpokój i kuchnia za rs. 475, ulica Leszno № 57 na 2-m piętrze. 9226

Pokoje 1 lub 2 z kuchnią, meblami lub bez, zaraz i od 1-go Lipca. Widok № 19, stróż wskaże. 1211

3 pokoje, przedpokój i kuchnia od frontu, na 2-m piętrze, za 300 rs. jest do wynajęcia od św. Jana. Ulica Śliska № 10. 9698

Dwa pokoje z przedpokojem, na 1-m piętrze, od frontu, przy ulicy Marszałkowskiej, domu № 26, (róg Chmielnej), są do wynajęcia, na czas od 1 Lipca do 1 Września r. b., za cenę rs. 60, z meblami i usługą lub bez. Wiadomość w mieszkaniu № 8, na miejscu.

Jest do wynajęcia każdego czasu dwa popokoje z kuchnią, przyzwoicie umeblowane, za przystępną cenę. Nowy-Świat 39, 1-sze piętro, mieszkania 31. Stróż wskaże. 9434

Pokój do odnajęcia, na 1-m piętrze, za rs. 8 kop. 50 miesięcznie. Wiadomość na Elektoralnej № 41, m. № 1. 9439

Do wynajęcia od 1-go Lipca salon z sypialnią, od frontu, umeblowane, z samowarem i usługą. Świętokrzyzka 25, m. 8. 9736

Pokoje z meblami. Róg Marszałkowskiej. Wejście od Chmielnej № 32, m. 7. 9392

Do wynajęcia każdego czasu pokoje z osobnem wejściem, umeblowane z usługą. Chmielna № 35, mieszk. 15. 9525

Są do najęcia zaraz na dwa miesiące trzy pokoje i kuchnia, umeblowane, tanio, przy ulicy Komitetowej № 3; tamże wiadomość o zbyciu koncesji na aptekę na prowincji. 9474

Pokój duży umeblowany od 1 Lipca, piętro 1-sze. Mylna № 7, stróż wskaże. 9844

Sklepik do wynajęcia, oraz różne lokale, od rs. 4 do 10 miesięcznie, mogą być dodane stajnie i wozownie. Kacza № 6. 1300

Do wynajęcia w każdym czasie dwa eleganckie pokoje umeblowane na dwa miesiące. Róg ulicy Żurawiej i Brackiej, dom J. Fuchsa, wiadomość u stróża. 9830

Warecka № 7, od 1-go Lipca do wynajęcia 5 pokoi z ogródkiem za rs. 600. 9691

Od 1-go Lipca jest do wynajęcia salon umeblowany z fortepianem, gabinet i przedpokój. Ulica Nowy-Świat № 39, w 2-m podwórzu, 1-e piętro, mieszk. № 27. 9679

Sklep z oknem wystawowem, obszerny, w bardzo dobrym punkcie, jest do wynajęcia za nader przystępną cenę od d. 1-go Lipca r. b. Wiadomość w handlu win Czerskiego, róg Chłodnej i Żelaznej № 28. 9633

Za przystępną cenę, w bliskości Krakowskiego - Przedmieścia, przez Oboźną lub Tamkę, przy ulicy Dobrej № 10B, są do wynajęcia: 7, 3 i 2-a pokoje z kuchniami, z z dwoma wejściami, piwnicami i komórkami, a także 1 pokój umeblowany. Mieszkania świeżo odnowione, piękne, suche, ciepłe, widne, dom otoczony zielonością, widoki rozległe, powietrze zdrowe, woda wyborna źródlana.

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. różne mieszkania po 5, 4, 2 i 1 pokoju. Leszno № 18

Leszno 61. Po 3 pokoje z przedpokojami, 2 wejścia i wodociągi, na 1-m i 3-m piętrze od frontu do wynajęcia. 9773

Sklep okazały z oknem wystawowem, z urządzeniem gazowem, wraz z mieszkaniem, jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Leszno 15, wiadomość u rządcy domu. 9769

Pokój jeden lub dwa, z kuchnią i przedpokojem, z meblami lub bez, do wynajęcia na dwa miesiące od 1 lipca lub zaraz, za bardzo przystępną cenę. Chmielna 28 bez litery, od 3-ej do 5-ej, mieszk. 11. 9786

Od 1 lipca 2 pokoje oddzielne do wynajęcia z meblami, na 1-em piętrze wspólny przedpokój. Wiadomość ulica Wspólna 7B, u stróża. 9791

Za 216 rs. rocznie sklep z piwnicą, Kapitulna № 1. Wiadomość 63, Krakowskie-Przedmieście, drugie piętro, rano do 9, po południu od 3 do 5, lub wieczorem. 9790

Jest do odnajęcia dwie stajnie i dwie wozownie oraz kantor odnajmu powozów, miejsce wyrobione. Chmielna № 1. 9881

Ważna wiadomość. Jeszcze jest do wynajęcia od 1 lipca tanio z dobrym rozkładem 3 pokoje z przedpokojem, alkową i kuchnią, dwoma wejściami od frontu za 250 rs. rocznie z góry. Stajnia z wozownią na konie lub skład. Śliska 34. Stróż wskaże. 9884

Dwa pokoje z przedpokojem i kuchnią z wodociągiem i zlewem na 1 i 3 piętrze za przystępną cenę do wynajęcia od 1-go lipca r. b. przy ulicy Marszałkowskiej № 17a, obok gimnazjum. Stróż wskaże. 1317

2 pokoje, przedpokój, kuchnia, z meblami od 1 lipca do 1 września r. b. Sienna 13.

Potrzebne zaraz dwa pokoje z kuchnią na dole lub na 1-m piętrze w okolicach ulicy Marszałkowskiej za cenę 200 lub 210 rs. rocznie. Adres zostawić można ulica Wspólna № 34B, u stróża. 9899

2 pokoje na dole, z meblami, pościelą, samowarem i obsługą, są do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, mieszkania 28, na dole, stróż wskaże. 9915

6 pokoi przedpokój, kuchnia; 4 pokoje, przedpokój, kuchnia; pokój kawalerski, na 3-m piętrze; letnie mieszkanie, do wynajęcia. Wiadomość: Królewska 1. 1321

Z powodu wyjazdu do wynajęcia od Św. Jana do Św. Michała mieszkanie z 2 pokoi, przedpokoju, kuchni z wodociągiem i zlewem, piwnicy i góry wspólnej, za rs. 40. Ul. Dobra 39a, mieszk. 24. 9911

Mieszkanie wspólne lub pokój z alkową dla przyzwoitej osoby, za bardzo małą cenę, a przy dogodnych warunkach może być darmo na czas wakacyjny. Krucza № 2 lit. B, mieszkania 18. 9906

Do odnajęcia od św. Jana pokój na 3-em piętrze, z osobnem wejściem za nizką cenę dla osoby bardzo spokojnej. Krakow.-Przedmieście № 15, mieszk. 31. 9676

Za 350 rs. zaraz do wynajęcia z powodu wyjazdu mieszkanie, składające się: z 5-u pokoi, przedpokoju, kuchni ze zlewem, wodociągiem i antresolą, pasażu, śpiżarki, dwóch piwnic i wygódki, przy ulicy Sosnowej № 1, mieszkania 37, parter. 9852

Dwa pokoje, z osobnem wejściem, na drugiem piętrze, do odnajęcia od 1 Lipca. Wiad. na miejscu, róg Siennej i Sosnowej № 4N, mieszkania № 8, może być także dodaną kuchnia. 9848

Z powodu niespodziewanych okoliczności jest do odstąpienia od 1 lipca 4 pokoje z garderóbką, przedpokojem, kuchnią, wygódką, górą i piwnicą na korzystnych warunkach. Wiadomość Chłodna № 28, mieszk. 5.

9 pokoi z balkonem i kuchnią, wodociągiem, zlewem na 1 piętrze od frontu, schody zamykane, do najęcia od 1 lipca r. b. róg Chłodnej i Żelaznej № 23. Cena rs. 700. Wiadomość na miejscu. 9839

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

Najtaniej wykleja pokoje tapicer, Świętokrzyzka 15; tamże przyjmuje się wszelka robota malarska. 9871

U akuszerki M. Federowicz są pokoje dla osób odbywających słabość od rs. 5. Aleje Jerozolimskie № 15. 1295

U akuszerki są pokoje umeblowane dla osób spodziewających się słabości. Ulica Chmielna № 35. 9094

W dniu 10 czerwca r. b. zgubioną została portmonetka czarna używana z różnemi kwitami. Znalazca zechce oddać na ulicę Kruczą № 21 do Drachejma za nagrodą rs. 1.

Potrzebuje się psa wyżła wyuczonego, dobrego do polowania, nie starszego od lat trzech, nie chodzi o gatunek lub rasę. Wiadomość Chłodna № 12 sklep kolonialny.

Do sprzedania prawdziwej rasy mops $4\frac{1}{2}$ miesiące szczenię (pies). Wiadomość ulica Danielewiczowska № 2, u rysownika R. Berent 9810

Do sprzedania buldog cztero-miesięczny. Nowe miasto № 4, mieszk. № 3. 9918

Suka czystej krwi ulmer-dog, dziewięciomiesięczna, do sprzedania. Wspólna № 18, mieszkania 9. 9388

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою — Варшава 13 (25) Іюня 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.